MIASTO KOBIET 2019

Po raz piąty zapraszamy do wspólnego świętowania Dnia Kobiet. 9 marca od godz. 15.00 czekać będzie na was moc atrakcji; gościnnie wystąpi BABSKI KABARET, s. 32

SPOTKANIE Z KULTURĄ RUMUNII

Już 2 marca w Wielickiej Mediatece SPOTKANIE Z KULTURĄ RUMUNII. W programie m.in. wernisaż wystawy „100 lat sojuszu polsko-rumuńskiego", koncert artystów z Rumunii, s. 32

MAGNUM SAL CUP III

Serdecznie zapraszamy na trzecią odsłonę Turnieju Szermierki Historycznej – MAGNUM SAL CUP III; 16 marca od godz. 12:00 w CER Solne Miasto, s. 32

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 3 (64), marzec 2019

Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226

fot. CKiT Wieliczka

MARZEC 2019

aktualności / wydarzenia

3 Spotkanie z wieliczanami w Izraelu
4 BAL KRÓLEWSKI w Solnym Mieście
6 Z DZIENNIKA PODRÓŻNIKA : Robert Gondek
7 LITERACKIE WIDNOKRĘGI: prof. Jerzy Bralczyk
8 Wszyscy mówią KOCHAM CIĘ - kulturalna randka w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
9 Wernisaż „Światłem malowane" grupy twórczej „W wolnej chwili"
10 Bal Karnawałowy w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
12 Bal Karnawałowy w Sułkowie
13 Art'n' Craft – kreatywne spotkanie kraftowe
14 DZIEŃ OTWARTY W MEDIATECE
15 Muzyka, koty, podróże wg E. A. LISOWSKICH
22 DON KICHOT w wykonaniu Teatru Bynajmniej
23 Urodziny Mikołaja Kopernika w Szkole Podstawowej nr 3 w Wieliczce
24 IGRZYSKA DZIECI W PŁYWANIU
25 II Noworoczny Turniej Wielickiego Klubu Karate Kyokushinkai
25 IGRZYSKA DZIECI W TENISIE STOŁOWYM
26 Nowy dział dla dzieci i młodzieży przy Wielickiej Mediatece
26 Spotkanie noworoczne emerytowanych nauczycieli
27 KLUB SENIORA z wizytą w WIELICZCE
28 FAMILIJNE NIEDZIELE
28 Nowe zajęcia w Centrum Kultury i Turystyki
30 Wystawa „Ojcowie Niepodległości"
37 Turniej BIZNES CUP

kultura / edukacja

29 Nowości wydawnicze z wielickiej księgarni
32 ZWIASTUNY
33 KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY

zbliżenia

16 Renata Przemyk: *ZACHWYT W OCZACH*

felieton historyczny

19 Stanisław Żuławski: *Litzmannstadt - przedsionek piekła*

historia

20 Danuta Kostuch: *Dwór polski - szczególny polski dom*

z górnej półki

29 *Jarosław Czechowicz poleca*

porady prawne

31 *Wymogi formalne pozwu*

solne miasto

34 Zawody pływackie o puchar Solnego Miasta
36 Turniej piłki nożnej o puchar Magii Futbolu Cup

by zdrowym być...

38 Zdzisław Kapera: *Antybiotykooporność*

kulinaria

38 PRZEPISY ZE STAREGO KREDENSU: *właściwości kapusty*

rozrywka

39 Krzyżówka

Wydawca / Redakcja

CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: ckit@wieliczka.eu
www.ckit.wieliczka.eu

CKiT CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE

Puls Wieliczki

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

Wieliczka: Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, UMIG Wieliczka, CER Solne Miasto, Starostwo Powiatowe, Wielicka Mediateka, Kampus Wielicki, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, Ośrodek Zdrowia, SANEPID, Sklep Paleo, Sklepy Biedronka, Sklepy MARKET POINT, Parana Resto i Cafe, Sklep Lewiatan, Mydlarnia U FRANCISZKA, Cukiernia Bieniak, Salon Best Nails, Sklep Groszek na ul. Reformackiej, Sklep Lewiatan ul. Grotrgera **Krzyszkowice:** Delikatesy Metro, **Czarnochowice:** Sklep ODiDO, **Kokotów:** Sklep Szeląg, świetlica środowiskowa, **Węgrzce Wielkie:** Sklep Szeląg, **Grabie:** Sklep U Hani, **Mała Wieś:** Delikatesy Zak, **Sułków:** Delikatesy Sezam, świetlica środowiskowa, **Lednica Górna:** Sklep Żabka, świetlica środowiskowa, **Zabawa:** Sklep Żabka, **Rożnowa:** Sklep Carrefour, **Pawlikowice:** Sklep Lewiatan, **Koźmice Wielkie:** Sklep Anioł, **Siercza:** Sklep Lewiatan, **Janowice:** Sklep Avita, świetlica środowiskowa, **Raciborsko:** Sklep Groszek, **Gorzków:** Sklep Sowa, **Byszyce:** Sklep „U Justysi", **Grajów:** Sklep MINI-MAX, **Chorągwica:** Sklep Społem, **Mietniów:** Sklep Wielobranżowy Mietniów 264, świetlica środowiskowa, **Jankówka:** Sklep Wołek Agata, Bogusław, **Golkowice:** ABC SMAK, **Grabówki:** Sklep U Kaczora, **Sygneczów:** Sklep Lewiatan, świetlica środowiskowa, **Podstolice:** Sklep U Zbyszka, **Dobranowice:** Sklep obok kościoła

SPOTKANIE Z WIELICZANAMI OCALAŁYMI Z ZAGŁADY W 1942 R.

W dniach 5-6 lutego burmistrz wieliczki Artur Kozioł, spotkał się w Izraelu z Wieliczanami cudem ocalałymi z zagłady Żydów z Wieliczki i okolicznych miejscowości w 1942 roku: Marią Perlberger Shmuel oraz Urim Shmueli. Podczas spotkań wręczone zostały specjalne podziękowania dla Ambasadorów rodzinnego miasta Wieliczka. - *Wyrażam wdzięczność za szlachetną postawę, odwagę i nieustanną troskę o Pokój na świecie. Dziękuję, że pomimo tak trudnych doświadczeń, wspierają Państwo naszych mieszkańców i nasze miasto. Dziękuję za świadectwo przywiązania do Wieliczki.* - podkreślił burmistrz Artur Kozioł. Spotkanie z panią Marią miało miejsce w Hajfie, gdzie obecnie mieszka, a z panem profesorem Urim Shmueli w Tele Avivie. W rozmowach powróciły wspomnienia rodzinnej Wieliczki, obrazy z dzieciństwa, twarze sąsiadów i bliskich. Podczas spotkań w Izraelu obecny był również sekretarz Gminy Wieliczka Adam Marek Panuś. Maria Perlberger Shmuel oraz Uri Shmueli otrzymali już wcześniej z rąk burmistrza Wieliczki Odznakę Honorową Królewskiego Górniczego Wolnego Miasta Wieliczka.

Uri Shmueli (właśc. Uri Szmulewicz, ur. 13 maja 1928 roku w Krakowie) – świadek tragicznych wydarzeń z sierpnia 1942 roku w Wieliczce, który cudem ocalał z zagłady Żydów, uniknął wywiezienia do Bełżca i śmierci w tamtejszym obozie zagłady. Podczas II wojny światowej jako czternastoletni chłopiec trafił do obozu w Płaszowie, a następnie do Mauthausen i Linz III w Austrii. Po wyzwoleniu obozu wyjechał do Włoch, gdzie spędził dwa lata, tam także eksternistycznie zdał egzamin maturalny. Stamtąd przedostał się do Palestyny. Początkowo pracował jako szlifierz soczewek optycznych, następnie podjął studia na kierunku fizyka w Instytucie Technologii w Hajfie. Po zdobyciu stopnia doktora rozpoczął pracę na Wydziale Chemii Uniwersytetu w Tel Awiwie. Obecnie jest emerytowanym profesorem uniwersytetu.

Maria Perlberger Shmuel pochodzi z rodziny osiadłej w Wieliczce blisko 150 lat temu. Jej dziadek - Joshua (Józef) Perlberger był przedsiębiorcą budowlanym, sprzedawcą kruszywa, właścicielem kamieniołomów w Kurdwanowie i Koźmicach. Już w 1867 r. wykonywał miejskie prace budowlane. Dziadek pani Marii był od 1891 r. członkiem Rady Miejskiej w Wieliczce. Uczestniczył w komisjach nadzorujących prace ówczesnego zarządu miasta i jego finansów. W 1908 r., jako jedyny wieliczanin-izraelita, wszedł w skład oficjalnej delegacji uczestniczącej w pogrzebie Namiestnika Galicji hr Antoniego Potockiego w Krzeszowicach. Ojciec Pani Marii, syn Józefa Perlbergera, Samuel Perlberger, z wykształcenia ekonomista, podczas I wojny światowej wstąpił jako ochotnik do Legionów Piłsudskiego. Za zasługi w walce o niepodległość Polski otrzymał od rządu koncesję na prowadzenie trafiki tytoniowej. Samuel Perlberger pozostawał w stałym kontakcie z legionistami i środowiskiem niepodległościowym, nawet w czasie okupacji hitlerowskiej. W latach międzywojennych był, podobnie jak jego ojciec, radnym miejskim. Pani Maria Perlberger - Shmuel jest jedynym dzieckiem Samuela Perlbergera i związanej rodzinnie z Krakowem Henryki z domu Luftig. Dom, w którym wyrastała, pełen był polskiej tradycji patriotycznej. Koleżanki lat dziecinnych Pani Marii, a były to przeważnie Polki, wspominały bogatą biblioteczkę polskiej literatury dziecięcej, z której także mogły korzystać. Przerwaną naukę szkolną kontynuowała na tajnych lekcjach u tej samej polskiej nauczycielki, spotykała się ze szkolnymi koleżankami, zawiązywała nowe przyjaźnie. W tragicznej chwili wysiedlenia Żydów z Wieliczki, w sierpniu 1942 r., państwo Perlbergerowie powierzyli córkę opiece znajomej – mieszkającej w Wieliczce pani Zofii Duszczyńskiej. Sami zginęli. Dla 9 letniej Marysi rozpoczął się czas ukrywania własnej tożsamości i przerzucania z jednego miejsca w drugie. Po krótkim pobycie w Krakowie, pod nazwiskiem Maria Nowakowska znalazła schronienie w Warszawie, w domu przebywającego w niewoli polskiego oficera. Jego żona – Irena Chmurowa i jej córka Wanda - starały się przywrócić Marysi poczucie bezpieczeństwa. Pani Maria od 1949 r. mieszka w Izraelu, ale nigdy nie przestała być wieliczanką. Kultywuje polskie tradycje wyniesione z domu rodzinnego, uczestniczy w wykładach i wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez polskie placówki dyplomatyczne. Jest osobą szlachetną i skromną. Mimo stale pogarszającego się zdrowia i przybywających lat, jest najlepszym ambasadorem swego rodzinnego miasta Wieliczki i polskości, w której wyrosła.

UMiG Wieliczka

fot. UMiG Wieliczka

Z GŁĘBOKIM SMUTKIEM I ŻALEM PRZYJĘLIŚMY WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI PANI MARII PERLBERGER – SHMUEL, TYDZIEŃ PO WIZYCIE W IZRAELU PRZEDSTAWICIELI WIELICZKI. RODZINIE I BLISKIM ZMARŁEJ SKŁADAMY WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

BAL KRÓLEWSKI

W sobotnią noc, 2 lutego 2019 r., już po raz szósty w centrum „Solne Miasto" odbył się Królewski Bal, w którym wzięło udział ponad 330 osób z Miasta i Gminy Wieliczka.

Jak co roku, gospodarzem wydarzenia był Burmistrz Wieliczki Artur Kozioł. Bal rozpoczął się lamką szampana i toastem za zdrowie i pomyślność przybyłych gości. Tuż po oficjalnej części, w rytm żwawej polki tancerze z Zespołu Regionalnego „Mietniowiacy" wraz z mieszkańcami zapełnili parkiet. Uczestnikom balu przygrywał znany już dobrze zespół Capri. Dziękujemy wszystkim za wspólną zabawę. Bal nie mógłby się odbyć bez współpracy organizatorów: Gminy Wieliczka, Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce, Centrum Edukacyjno – Rekreacyjnego „Solne Miasto" oraz Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Składamy serdeczne podziękowania za pomoc w przygotowaniu wydarzenia. *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

Z DZIENNIKA PODRÓŻNIKA

Pokryte lodowcami Kilimandżaro i Mount Kenya, spacer po niezwykłych Górach Księżycowych w Ugandzie, wędrówka na najwyższy szczyt Rwandy w towarzystwie uzbrojonych żołnierzy, masajskie wioski w Tanzanii, afrykańskie parki narodowe, pełne słoni, lwów, zebr, hipopotamów i przepięknych, kolorowych ptaków – to wszystko i wiele, wiele więcej udało nam się zobaczyć podczas pierwszego spotkania w ramach cyklu Z DZIENNIKA PODRÓŻNIKA, które odbyło się 12 lutego w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Naszym gościem był Robert Gondek – podróżnik, fotograf i miłośnik Afryki, który z pasją opowiadał o swoich wyprawach do Tanzanii, Kenii, Ugandy, Rwandy i Burundi. *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

LITERACKIE **WIDNOKRĘGI**

SPOTKANIE AUTORSKIE Z JERZYM BRALCZYKIEM

Popularny językoznawca, profesor nauk humanistycznych, specjalista w zakresie języka mediów, reklamy i polityki, autor i współautor niezliczonych publikacji popularnonaukowych oraz programów radiowych i telewizyjnych – Jerzy Bralczyk to postać, której szeroką działalność nie sposób opisać w jednym zdaniu. Z profesorem rozmawialiśmy podczas lutowego spotkania w ramach cyklu LITERACKIE WIDNOKRĘGI. Nie zabrakło pytań dotyczących naszego języka ojczystego, publikacji, które wyszły spod pióra naszego gościa, jak również licznych anegdot, które rozbawiły do łez licznie przybyłą publiczność. *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

WSZYSCY MÓWIĄ *Kocham Cię*

Romantyczny walentynkowy wieczór dla par z małymi dziećmi? Takie rzeczy tylko w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce ;-) Podczas kulturalnej randki dla zakochanych, która odbyła się 14 lutego, dla naszych gości przygotowaliśmy szereg atrakcji: pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu Pauliny Topolskiej i Krystiana Czesaka, pokaz filmu, słodki poczęstunek oraz sesję fotograficzną dla zakochanych. W czasie gdy rodzice cieszyli się wspólnie spędzonym czasem, my zadbaliśmy o rozrywkę dla ich pociech; zabawom i animacjom nie było końca! *CKiT Wieliczka*

WERNISAŻ GRUPY TWÓRCZEJ *w Wolnej Chwili*

Pierwsza sobota lutego upłynęła pod znakiem twórczości Grupy Twórczej „W wolnej chwili". W Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce odbył się wernisaż wystawy „Światłem malowane", podczas której swoje prace prezentowali działający pod naszym patronatem artyści. Otwarciu wystawy towarzyszył występ wokalistki Marii Czajczyk-Juszczyk. *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

Bal Karnawałowy

W CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI

To był bal! W sobotę 16 lutego zaprosiliśmy do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce na karnawałową zabawę dla najmłodszych. Nasi goście zaprezentowali całą gamę pomysłowych i niepowtarzalnych kostiumów. Księżniczki, rycerze, egzotyczne zwierzęta i postaci z bajek oprócz wspólnych tańców brali udział w tematycznych konkursach, zabawach zklownami, a nawet tworzyli fantastyczne zwierzaki z balonów – wszystko w towarzystwie confetti i słodkich przekąsek. *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

BAL KARNAWAŁOWY W SUŁKOWIE

W niedzielę 24 lutego świetlica środowiskowa w Sułkowie zamieniła się w jedyną w swoim rodzaju salę balową. Oprócz wspólnych tańców i zabaw na naszych milusińskich czekały dodatkowe atrakcje – spektakl teatralny, animacje i poczęstunek. Zapraszamy do obejrzenia kolorowej fotorelacji.Wydarzenie współorganizowane zostało z Radą Sołecką i Sołtysem Sułkowa. *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

Art'n'Craft – kreatywne spotkanie kraftowe

23 lutego 2019 r. odbyła się II edycja Art'n'Craft czyli kreatywne spotkanie kraftowe. Pasjonaci różnych dziedzin rękodzieła z całej Polski i nie tylko, po raz kolejny zjechali się do Krakowa aby uczestniczyć w tym wydarzeniu.

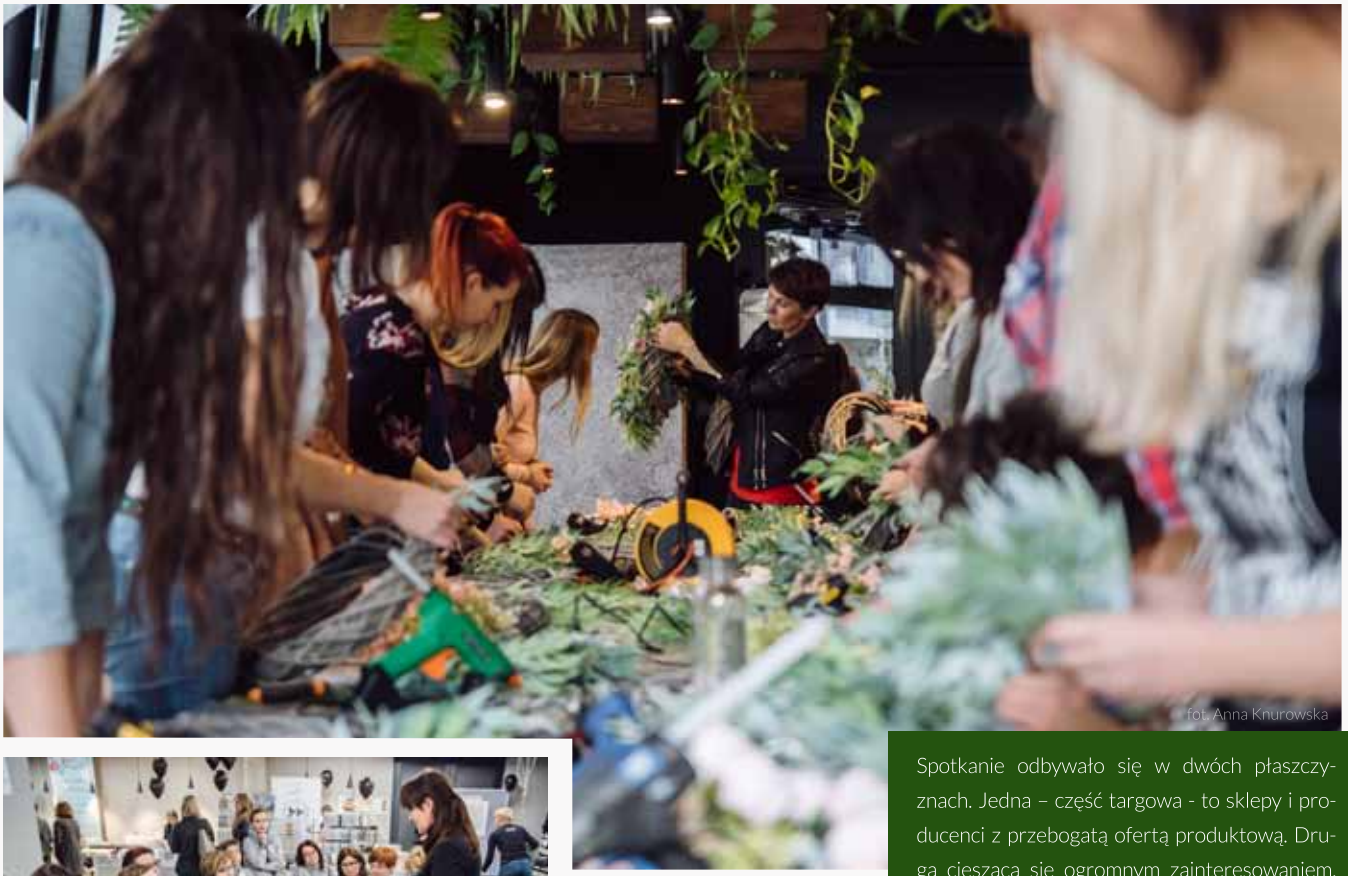

fot. Anna Knurowska

Spotkanie odbywało się w dwóch płaszczyznach. Jedna – część targowa - to sklepy i producenci z przebogatą ofertą produktową. Druga ciesząca się ogromnym zainteresowaniem, to pokazy i warsztaty, na których można było poznać sposoby wykonania, materiały a przede wszystkim inspiracje do ciekawego, kreatywnego działania na polu rękodzieła. Dorośli uczestniczyli w zajęciach, na których doświadczone scraperki pokazywały jak zrobić różnego rodzaju albumy, kartki a także kwiaty z pianki czy tzw. zimnej porcelany. Można było się także zapoznać z kunsztem nowoczesnej kaligrafii, techniką malowania akwarelą czy digital scrapbookingiem. Hitem imprezy okazały się warsztaty florystyczne, na których uczestniczki wykonały piękne wianki. Tym razem nie zabrakło również atrakcji dla dzieci. Mali i więksi twórcy wykonywali łapacze snów, origami, kartki, ramki ze zdjęciami oraz wielkanocne zajączki. Sobotnia impreza była świetną okazją do zakupów, wymiany doświadczeń, spotkania ze znajomymi rękodzielnikami oraz zawarcia nowych, kreatywnych znajomości. Kolejny raz okazało się, że jest duże zapotrzebowanie na tego typu spotkania, dlatego już w październiku zapraszamy do Aparthotel Lwowska1 w Krakowie na III edycję Art and Craft. Dziękujemy serdecznie Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce za patronowanie naszemu wydarzeniu. *Anna Knurowska*

DZIEŃ OTWARTY W WIELICKIEJ MEDIATECE

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce 15 lutego zorganizowała zwiedzanie swojej nowej siedziby. Młodzież oraz dzieci z nauczycielami zobaczyły czytelnię, dział dzieci i młodzieży, sale widowiskowo-kinową oraz magazyny, do których wstęp mają tylko i wyłącznie bibliotekarze. W dziale dzieci i młodzieży małe szkraby przybijały piątki z Molikiem i dowidziały się, jakie kursy oraz warsztaty prowadzone są w wielickiej książnicy dla dzieci. Panie bibliotekarki pokazały również serce całej biblioteki, czyli pomieszczenie gdzie opracowywane i opisywane są wszystkie książki, które na co dzień można wypożyczać. Serdecznie dziękujemy za wycieczkę! *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

MUZYKA, KOTY, PODRÓŻE

W piątek, 15 lutego 2019 r. z okazji Dnia Kota, a w ramach Dnia Otwartego w Bibliotece, odbyła się premiera książki „ASTROKOTY - kocie horoskopy" Elżbiety Lisowskiej oraz prezentacja podróżnicza pt.: „Muzyka, KOTY, podróże" zaprezentowana przez Andrzeja Lisowskiego. „Astrokoty" to zabawna, choć pisana z pełną odpowiedzialnością książka o kocich charakterach i o tym, co o naszych „braciach i siostrach mniejszych" mówią gwiazdy. Spotkanie poprowadziły Anna Kaczor oraz Paulina Lisowska z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce. Dodatkowo od godziny 18:00 -20:00 prowadzona była zbiórka karmy dla kotów, a przyniesione smakołyki przekazane zostały dla podopiecznych Stowarzyszenie DOG RESCUE. Dziękujemy za hojne dary dla kotków. Na zakończenie spotkania można było skosztować pysznych ciasteczek w kształcie kota, porozmawiać z podróżnikami, zakupić książkę z autografem i wykonać pamiątkowe zdjęcie. *Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce*

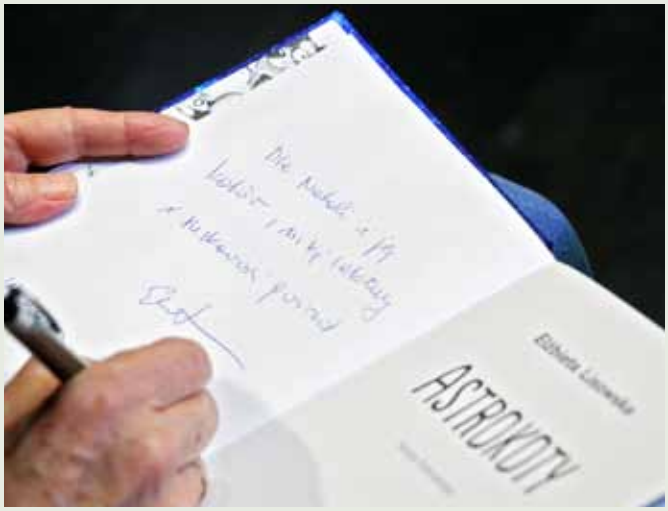

fot. UMiG Wieliczka

ZACHWYT W OCZACH

Obecna na polskiej scenie muzycznej od trzech dekad. Na jej artystyczny dorobek składa się kilkanaście płyt, w tym 10 albumów solowych, szereg kolaboracji muzycznych i projektów artystycznych, również teatralnych. Utwory takie jak „Babę zesłał Bóg", „Zero (Odkochaj nas)" czy duet z Kasią Nosowską – „Kochana" należą do największych przebojów ostatnich dziesięcioleci polskiej muzyki. Chociaż akurat przebojowość nie jest wartością, która miała by dla niej znaczenie.

Od początku idzie własną ścieżką, z boku, czasami pod prąd. Stanowczo nie uznaje umizgów ani kokietowania publiczności, pewne jest to, że w głównym nurcie kultury popularnej spotkać jej nie można. Ciągle się zmienia i zaskakuje, ewoluując i eksplorując nowe terytoria, osobiste przemiany wypunktowując w kolejnych odsłonach artystycznej drogi. Obdarzona wyjątkowym głosem i niepowtarzalną sceniczną charyzmą. Od 20 lat mieszkanka wielickiej gminy. Niezależna, drugiej takiej nie ma, Renata Przemyk.

Pochodzi z nie tak odległego Bielska – Białej, rejonu nieco tylko bardziej górzystego od wielickich okolic. Tam urodziła się 53 lata temu, choć gdyby nie metryka, trudno byłoby dać wiarę liczbom. W Bielsku chodziła do szkoły podstawowej, a potem średniej. Tam zaczęła się jej droga, która niespodziewanie dla niej samej, młodą, nieśmiałą dziewczynę w glanach zaprowadziła na najważniejsze sceny muzyczne w Polsce i do odbiorników miłośników muzyki bardziej wymagającej i wyrafinowanej.

Jak kształtują się takie niepokorne muzyczne osobowości? Czy muzykę i zainteresowanie sztuką wynosi się z domu? W pewnym sensie tak, ale tak naprawdę, jak podkreśla, w rodzinie panowało przekonanie, że w życiu trzeba mocno stąpać po ziemi. Muzyka mogła być hobby, czasem wolnym spędzanym po pracy, ale nigdy sposobem na życie. Jeśli jednak znajdzie się w nim ktoś, kto da inspirację, przyprawi skrzydła i pozwoli się wznieść ponad zwyczajność codzienności może to oznaczać otwarcie drzwi do innego świata. Jeśli ktoś spojrzy z zachwytem, można poczuć, że jest się do tego świata przyrodzonym i nie chcieć już innej drogi. To właśnie przydarzyło się małej Renacie, kiedy w przedszkolu spotkała osobę, która stała się jej pierwszą nauczycielką, prawdziwą mentorką, jak dziś podkreśla. Opiekunka, pani Halina, odkryła w małej dziewczynce artystyczny talent, uczyła ją piosenek, wierszyków, zachęcała i wspierała, jako pierwsza dawała wiarę w siebie, dostrzegła kryjące się umiejętności. W jej oczach dziecko wyrastało ponad zbyt ciasno przycięte ramy. Można zaryzykować stwierdzenie, że to wtedy zrodziła się jej więź ze sceną, kiedy stała na niej, przeżywając intensywnie, dając z siebie wszystko, a odpowiedzią na jej wysiłki była akceptacja. Zachwyt utrwalony w oczach pani z przedszkola dał podwaliny i stał się siłą napędową na całe przyszłe życie. Od kilkunastu lat są ze sobą na nowo w kontakcie i pani Halina, dziś 85-letnia starsza pani przychodzi na wszystkie bielskie koncerty swojej wychowanicy.

Przedszkolne doświadczenia przerodziły się w pasję. Mimo, że nie było warunków na podjęcie nauki w szkole muzycznej, do czego namawiała rodziców pani Halina, raz rozpalona iskra nie gasła. Mimo przerw, bo w szkole podstawowej oczu patrzących z zachwytem zabrakło. Zanim odkryła prawdziwą wartość swojego głosu minęło parę lat. Oczywiście nie przestawała śpiewać, zwłaszcza w kościele, gdzie jako 7-8- letnie dziecko uczestniczyła w naukach śpiewania, przygotowywanych przez znakomitego organistę, a przy tym miłośnika Bacha. Zgromadzenia przed mszą przyciągały tłumy osób i w tej gromadzie mała dziewczynka mogła śpiewać pełnym głosem, równocześnie chowając się za innymi i nie przyciągając wzroku. Z jednej strony nie chciała być w centrum uwagi, z drugiej pragnęła śpiewać. Ciekawostką może być fakt, że ponieważ tonacja przygotowywana dla tenora zupełnie nie odpowiadała jej głosowi – mezzosopran – długo wydawało jej się, że skoro nie mogła wyciągnąć najwyższych czy najniższych dźwięków, nie potrafi tego tak naprawdę robić. Nikt nie wyjaśnił jej, że istnieje coś takiego jak tonacja i że umiejętność śpiewania nie oznacza, że jest się w stanie oddać wszystkie dźwięki w każdym rejestrze.

Jako nastolatka wznowiła swoje artystyczne próby. W różnych zespołach, między innymi w zespole Rewizja, z którym zdobywa nagrody na konkursach w regionie i w Grupie Apostolskiej działającej przy kościele parafialnym. Pasja stała się sposobem na życie, bo niezależnie od tego, czy się ją realizuje zawodowo czy nie, według artystki to właśnie ona stanowi największe źródło napędzającej energii życiowej. W grupie przykościelnej po obowiązkach związanych z pomaganiem dzieciom zaczęła współpracę z kolegą, który grał na gitarze i pisał piosenki. Podczas jednej z prób przedstawił nowy utwór, do którego zmienił tonację, jak się okazało idealnie pasującą wokalistce. Zaśpiewała tak mocno, że zaskoczyła nie tylko jego, ale też siebie, odkrywając prawdziwe możliwości swojego aparatu głosowego. W tamtej chwili poczuła, że wszystko idealnie wskoczyło na swoje miejsce, muzyka i jej głos, a do tego doświadczyła wolności w przestrzeni, w której nic jej nie ograniczało.

> *Od początku idzie własną ścieżką, z boku, czasami pod prąd. Stanowczo nie uznaje umizgów ani kokietowania publiczności.*

Przyjemność, która się w tamtym wykonaniu pojawiła, wymagała powtarzania, chciała jej doświadczać jeszcze raz i jeszcze raz. Coraz odważniej występowała przed innymi, między innymi współtworząc oprawę do mszy, podczas której przy akompaniamencie gitary wykonywała przejmujące, emocjonalne utwory, z religijnym tekstem pisanym przez kolegę do melodii popularnych przebojów. Fantastyczna akustyka kościoła pozwalała jej do-

fot. CKiT Wieliczka

świadczać siły własnego głosu, a wspólne muzyczne poszukiwania wiodły coraz bardziej w stronę muzyki z wyrazistszym instrumentarium. Epizod związany z kościołem skończył się jednak, kiedy młodzi ludzie postanowili użyć gitary elektrycznej i wstawić do świątyni głośniki. Tego już proboszczowi było za wiele, nie zgodził się na jego zdaniem zbyt ekscentryczną propozycję i w ten sposób zakończył się jeden z pierwszych ważnych epizodów, które odegrały kluczową rolę w procesie kształtowania młodej osobowości artystycznej.

Kolejne podejmowane kroki coraz wyraziściej prowadziły w stronę wyborów nieuzależnionych w tak dominującym stopniu od koniunktury i narzucanej konieczności zdobycia adekwatnego zawodu. Kończąc edukację w szkole średniej bez żalu pożegnała się z Liceum Ekonomicznym, które dla humanistycznie usposobionej dziewczyny stanowiło prawdziwą katorgę – dość powiedzieć, że maturę z polskiego zdała na piątkę, egzamin z przedmiotów zawodowych doczekał się jedynie trójki. Wybrała studia będące kompromisem pomiędzy koniecznością zapewnienia sobie przyszłej stabilności, a potrzebą ucieczki przed krępującym kieratem tych samych godzin i tych samych czynności – bohemistykę, czyli filologię czeską. Planowała zostać tłumaczem, studia ukończyła zdeterminowana, by zrealizować przyjęty plan, choć był to okres pierwszych poważnych artystycznych wydarzeń, które dały poważny rozpęd rozpoczynającej się karierze. Na studia na Uniwersytecie Śląskim zabrała najcenniejszą posiadaną rzecz – gitarę zakupioną za samodzielnie zarobione na roznoszeniu mleka pieniądze. Śpiewała i grała podczas studenckich imprez, aż w końcu ktoś zasugerował występ na krakowskim Studenckim Festiwalu Piosenki. Pierwszy kontakt z krakowską sceną w 1988 roku stanowi oficjalny początek profesjonalnej kariery Renaty Przemyk i wyróżnienie. Drugi, rok później, przyniósł już Grand Prix oraz nagrodę dziennikarzy.

W tamtym czasie, w efekcie współpracy na krakowskim festiwalu Renata rozpoczęła współpracę ze Sławomirem Wolskim pod szyldem zespołu Ya Hozna, którą zakończyła po wydaniu płyty i licznych koncertach nieco ponad rok później. Okres ten to czas sukcesów wykraczających daleko poza marzenia początkującej artystki. Występ na festiwalu w Opolu, zwieńczony nagrodą Karolinki, Brązowy Mikrofon w Sopocie i specjalnie dla niej stworzona w tymże Sopocie Bursztynowa Pyta. Przełomowym wydarzeniem był występ na festiwalu w Jarocinie, scenie będącej mekką kontrkultury, na który została zaproszona przez alternatywny zespół Armia. Jako nastolatka jeździła na legendarny festiwal i miała świadomość, jak trudne stało przed nią wyzwanie. Na scenie studenckiej nazwana polskim Tomem Waitsem, z akordeonem i wyrafinowaną estetyką bliższą piosence poetyckiej niż ostrym riffom mocnego rocka czy energii nieokrzesanego punka trafiła przed publiczność, która kocha na zabój albo zabija scenicznie. Ale że w Jarocinie, miejscu wtedy jeszcze nieskomercjalizowanym, enklawie wolnego ducha, najbardziej liczyła się autentyczność i szczerość artysty — tam nikt nie dawał się omamić pozorami ani wciskać przysłowiowego kitu — przyjęta została entuzjastycznie. To było jak namaszczenie i rodzaj błogosławieństwa - jeśli przekonała do siebie publiczność tak bezkompromisową to jej przekaz jest wystarczająco mocny. Sukces dał jej poczucie, że jest akceptowana i potrzebna na scenie, że jest dla niej miejsce, upewnił w wyborze życiowej drogi. Zakończenie studiów jesienią 1992 roku, z oddaną pracą na temat twórczości Milana Kundery miało już charakter czysto formalny. Zamknęła za sobą jedne drzwi i podążyła za głosem serca, za muzyką. Kończąc studia miała już na koncie 2 płyty i trzecią w drodze, a także szereg nagród, w tym za indywidualność na kolejnych festiwalach. Upewniona w swoich możliwościach i wzmocniona relacją z publicznością, która na nią najwyraźniej czekała i dawała ogromne wsparcie, z impetem przeszła przez te drugie, coraz szerzej otwierające się drzwi. Przekonała sama siebie , że z pasji może się utrzymać będąc wierną sobie, bez konieczności chałturzenia na opłatę rachunków. Od tej pory rozpoczęła się jej długa i owocna artystyczna kariera, obejmująca dekady zmieniających się mód i nastrojów, którym nigdy nie ulegała, znaczonych przez nowo obierane ścieżki i artystyczne poszukiwania.

Ważnym elementem tej drogi, wśród innych, na których wymienienie zwyczajnie nie starczy miejsca, jest doświadczenie teatralne. Rozwój arty-

styczny Renaty Przemyk odzwierciedla jej własne wewnętrzne przemiany. Mówi o sobie, że jest niezwykle emocjonalna i mocno przeżywająca, doświadczająca intensywnych często skrajnych emocji. Co z jednej strony stanowi znakomity materiał dla sztuki, z drugiej przysparza całej gamy innych problemów w prywatnym życiu. W pierwszym okresie kariery, podczas koncertów właściwie nie mówiła nic oprócz zwyczajowych formuł powitalnych czy pożegnalnych spinających występ. Na scenę wprowadzała przemyślaną koncepcję artystyczną, w której nie było miejsca na improwizację, a tym bardziej błędy. Teraz prowadzi rozmowy z publicznością, opowiada anegdoty, ulega spontaniczności. Pozwala sobie na ewentualne niedoskonałości, jeśli są efektem ubocznym improwizacji i daje się ponieść szczerym emocjom, a krępujący perfekcjonizm pożegnała bez żalu. Zmiana nastąpiła pod wpływem dwóch kluczowych wydarzeń. Z jednej strony w 2007 roku pojawiła się groźba przerwania kariery na skutek choroby, której przez błędną diagnozę początkowo nie udawało się pokonać. Wizja rozstania z ukochaną formą pracy artystycznej stanowiła wstrząs i dała początek zmianom. Poczuła, że musi coś zmienić, że czas zacząć żyć inaczej, dostrzegać wielką wartość życia we wszystkich jego przejawach. W wytrwałej walce o zdrowie i pracy nad zmianą kierowała się miłością do dziecka, ukochanej córki Klary. Żeby skutecznie walczyć o codzienne funkcjonowanie musiała się odwołać do ostatecznego argumentu, dziecka, które było od niej zależne. Właściwa diagnoza, operacja i długa rehabilitacja sprawiły, że wyszła z tego o wiele silniejsza niż wcześniej, z właściwą hierarchią wartości i umiejętnością cieszenia się każdym miłym drobiazgiem. Drugim czynnikiem, który do przemiany się przyczynił był udział w spektaklu teatralnym. Na deskach Teatru Rozrywki w Chorzowie w sztuce „Terapia Jonasza" wystąpiła w roli Hortensji. Zgodzie towarzyszyła obawa – do tej pory była przekonana, że na scenie potrafi tylko śpiewać. Występ wiązał się z koniecznością wykonywania wielu obowiązków naraz- grania, śpiewania, prowadzenia dialogu, tańca, musiała nawet zemdleć. Wwożono ją na scenie w wannie na kółkach, w której trudno było utrzymać równowagę i nie wypaść z roli znienawidzonej przez inne postaci diwy. Trzeba było pozwolić sobie na oddanie się temu, co dzieje się na scenie, pozbyciu nadmiernego wstydu i pruderii przy szybko zmienianych za kulisami kostiumach. Wcześniej na scenie wolała występować sama, nie licząc muzyków, w poczuciu, że wszystkie elementy można skontrolować i to od niej zależy najwięcej. Epizod aktorski nauczył ją otwartości na współpracę, dostrzeżenia wartości pracy zespołowej i niepoddawania się wątpliwościom co do własnych umiejętności. Rola w „Tramwaju zwanym pożądaniem" w krakowskiej Bagateli przez wiele lat dawała jej radość współtworzenia spektaklu z najlepszymi. Od 2002 roku funkcjonuje też jako kompozytorka muzyki teatralnej . Od czasu debiutu w „Balladynie" jest autorką songów do wielu sztuk teatralnych, między innymi wydanego na płycie „Odjazdu". Na stałe współpracuje z krakowskim teatrem Barakah. Teatr otworzył ją też na nowe sceniczne formuły. W 2008 roku powstał projekt Przemyk Akustik Trio, w którym wraz z dwoma gitarzystami zaprasza w świat kameralnych często etnicznych aranżacji a jej mocny przejmujący głos niesie ogromny ładunek emocjonalny nie napotykając ściany dźwięku. Jest miejsce na dialog z publicznością, anegdoty, opowieści z walizki taty oraz improwizacje. Są rekwizyty i kolekcja butów. Po raz pierwszy też Renata zaistniała na scenie jako muzyk grając na darabuce i innych instrumentach perkusyjnych. Kiedyś artystka po koncertach zamykała się w garderobie, z dala od ludzi, długo opanowując emocje, które pojawiały się podczas koncertu. Dziś wychodzi do swoich słuchaczy, ciekawa ich opowieści i wrażeń, uśmiechnięta i otwarta. Lekcja została dobrze odrobiona. Wobec kruchości życia trzeba było nauczyć się czerpać radość z każdego dnia a zwłaszcza z daru bycia słuchanym. Wierna publiczność bardziej docenia szczerość przekazu niż jego perfekcyjną formę.

Renata Przemyk należy do tych artystów, którzy mają nieprzypadkową, doskonale zorientowaną publiczność, słuchaczy eksplorujących głębsze muzyczne przestrzenie niż tylko chwytliwe melodie i nieskomplikowane słowa. Podczas takiego spotkania, kiedy artysta tak wrażliwy i emocjonalny wychodzi na scenę i w akcie szczerości oddaje siebie, widzowie stają się nie tylko świadkami, ale też współuczestnikami aktu. W takim kontakcie, który równocześnie jest intymny jak i publiczny zarazem, wzajemne otwarcie jest najważniejsze. Następuje wymiana energii i wszyscy wychodzą z sali odmienieni. Jeśli na twarzach maluje się akceptacja, a tak jest zdecydowanie najczęściej, dochodzi do kontaktu na wyższym poziomie wrażliwości, pojawia się poczucie zrozumienia, dotarcia do głębszej istoty siedzącego czy stojącego przed nią słuchacza. Jest wtedy jakby niebo się otwierało i chce się wyrwać z siebie i dać jak najwięcej.

Łączy w sobie skrajności. Jest mocna i krucha zarazem. Otwarta, ale i introwertyczna. Dziecinnie radosna, ale i skłonna do zadumy. Chroni siebie i swoją prywatność, a zarazem pozwala na głębokie emocjonalne przeżywanie na scenie. Woli ciszę i spokój, jednak spełnia się w światłach sceny. Trzy dekady artystycznej drogi wyniosły ją z małego Bielska na największe sceny, ale nie lubiąc zgiełku miasta osiadła na wsi pod Wieliczką. Kiedyś w glanach, dziś celebruje własną, na nowo odkrytą kobiecość. Kiedyś w jej osobistej przestrzeni było miejsce tylko na dziecko, dziś jest długoletni partner i nowe wyzwania. A to tylko kolejny etap długiej drogi. Do siebie i innych. Dzięki tej drodze, spragnieni prawdziwie wartościowej muzyki słuchacze też coś otrzymają. Bo to oni właśnie mają szczęście, że tę babę na ziemię zesłał Bóg. *CKiT Wieliczka/Katarzyna Adolf*

LITZMANNSTADT - PRZEDSIONEK PIEKŁA

Niedawny skandal związany z wypowiedzią amerykańskiej dziennikarki mówiącej o powstańcach w getcie walczących przeciw „polskiemu i nazistowskiemu reżimowi" skłania do przypomnienia historii Getta Łódzkiego. O ile często przypominane jest Getto Warszawskie, ze względu na bohaterski i tragiczny zryw powstańczy to fenomen Getta Łódzkiego ulega pominięciu jako wstydliwy. Wart jest jednak rozpatrzenia w tym kontekście, gdyż stanowi ilustrację dokładnie odwrotnej tezy; o ludności żydowskiej, która stała się ofiarą nazistowskich Niemiec także przy współudziale własnych rodaków. Innymi słowy kolaboracji podyktowanej specyficznie i skrajnie rozumianym realizmem. Łódź, miasto wieloetniczne, o przemysłowych tradycjach uznana została po 1939 r. przez nowych włodarzy za rdzennie germańskie – Litzmannstadt. Ale Łódź to nie tylko Polacy i Niemcy, to także około 140-tysięczna mniejszość żydowska. Żydzi od pierwszych dni wojny spotkali się z dotkliwymi szykanami. Dla wielu polskich obywateli mogło być to wówczas zaskoczeniem, a z pewnością skala zjawiska i planowany rozmach przekraczał jakiekolwiek wyobrażenia. Niemcy jednak, od dłuższego czasu byli przyzwyczajani do centralnej idei NSDAP – antysemityzmu. Pierwszym elementem tej polityki było odgrodzenie Żydów od reszty społeczeństwa i skoncentrowanie ich w izolowanych gettach. Jedno z nich utworzono właśnie w Łodzi a rola zarządcy przypadła 60 letniemu Chaimowi Rumkowskiemu. Miał on za sobą epizod kupiecki, wcześniej był agentem ubezpieczeniowym, a tuż przed wojną kierownikiem sierocińca w podłódzkim Helenówku. Dał się poznać jako sprawny organizator, ale z drugiej strony został obciążony zarzutami pedofilskimi. Sprawy jednak nie udowodniono. Tuż przed wybuchem wojny zaczął działać w łódzkiej Gminie Żydowskiej. Został dostrzeżony przez Niemców i mianowany na przewodniczącego Judenratu, niby autonomicznej jednostki samorządu żydowskiego. Jego „wspólnikiem" stał się niemiecki były handlarz kawą z Hamburga, znajomy Reinharda Heydricha i Arthura Greisera namiestnika tak zwanego Kraju Warty - Hans Biebow. Od razu, jako były przedsiębiorca, zwietrzył interes w potencjalnej półdarmowej sile roboczej. Zaciągnął kredyty na maszyny i żywność i pozyskiwał zamówienia. Rumkowski zaś miał w zamian zorganizować posłuszną i zdyscyplinowaną masę pracowników. Getto stało się państwem w państwie. Quasi autonomicznym dystryktem w tak zwanym „Kraju Warty". Zarządzanym żelazną ręką obozem pracy o totalitarnym reżimie. To on decydował o racjach żywności, on dysponował cudzym majątkiem, on obsadzał ze skopiowaną od Niemców biurokratyczną skrupulatnością tworzone co chwila nowe urzędy. Wreszcie, to on osobiście odpowiadał przed Niemcami i negocjował z nimi. Jego panami, którzy potrafili nieraz poniżać go i bić po twarzy, co przenosił sam na swoich pracowników. Getto, które miało być w założeniu ratunkiem przed wywózką samo stało się paradoksalnie darwinowskim eksperymentem, obozem pracy, gdzie szanse na przetrwanie mieli najlepiej dostosowani i najsilniejsi. Ci, którzy uchylali się od pracy lub byli do niej już niezdolni, najpierw tracili racje żywnościowe a potem oddawani byli Niemcom w ramach wyznaczonych przez nich kwot. Rumkowski całą nadzieję położył w wartości pracy, jaką dostarczać miało Getto. Praca była w założeniu walutą, za którą kupowano czas. Nic dziwnego że była ona skrajnie ciężka i niewolnicza. W publicznych zakładach produkowano rozmaite towary od zabawek, poprzez kołdry, tapicerkę, aż po asortyment wojskowy. W zamian za to otrzymywano za pośrednictwem Biebowa lekarstwa oraz skromne i regularnie uszczuplane racje żywnościowe. Z czasem ponurą koniecznością stawało się pozbawianie tychże porcji tych, którzy nie byli w stanie odpłacić się pracą. Chaim stał się ofiarą nie tylko Niemców, ale i manii wielkości. Zaczął się też upodabniać do swoich oprawców. Chodził w błyszczących oficerkach. Fotografował się chętnie i często w otoczeniu swojej świty urzędniczej. Był centralną postacią emitowanych przez siebie plakatów, obwieszczeń, znaczków pocztowych, czy monet prezentujących go niemal jako zbawcę i opiekuna narodu. Korzystał z władzy. Często przejeżdżał ulicami getta w eleganckiej dorożce w towarzystwie młodych dziewcząt. Getto miało swoje urzędy; policję, pocztę, szkoły, szpitale, nawet banki. Wszystko były to jednak instytucje fasadowe, jak choćby policja, w której zatrudnienie znajdowali przedwojenni przestępcy, czy banki, gdzie zbierano dobra mieszkańców w zamian wydając wewnętrzną walutę, tak zwane Chaimki. Zarówno w obrębie Getta, gdzie panował chroniczny brak wszystkiego, jak tym bardziej poza jego granicami pieniądz ten był bezwartościowy, za to skutecznie ograniczał możliwość kupowania i przemytu żywności. Rumkowski był też panem życia i śmierci. Decydował o tym, kogo wysłać do obozu, bo wysyłać musiał stale określone ilości osób. Z początku starał się oszczędzać dzieci i starców, ale we wrześniu 1942 r. nie pozostawiono mu wyboru: miał dostarczyć wszystkich najmłodszych i chorych. Postawiony przed tym samym wyborem Adam Czerniakow przewodniczący Getta Warszawskiego popełnił samobójstwo, zażywając kapsułkę cyjanku. Zostawił notkę: „Żądają ode mnie bym zabił dzieci własnego narodu. Nie mam wyboru innego niż śmierć". Rumkowski tymczasem namawia własnych poddanych by w imię „rozsądku" oddawali swoje dzieci.

Kim był Chaim Mordechaj Rumkowski? „Królem Getta", „żydowskim królem", „cesarzem", jak przezywała go żydowska ulica, który dla zaspokojenia swoich ambicji i apetytów, także seksualnych, gotów był nawet do kolaboracji ze śmiertelnym wrogiem? Może jednak sprawnym organizatorem, postacią tragiczną w cynicznym realizmie, która wzięła na siebie ciężar strategii przetrwania za wszelką cenę? W końcu getto łódzkie przetrwało najdłużej i uratowało się z niego, mimo iż niewiele, to jednak stosunkowo najwięcej osób. Jedno jest pewne - Rumkowski totalnie się mylił w swojej strategii dotyczącej przetrwania poprzez pracę. Niemcy grali w zupełnie inną grę, co zapewne stawało się dla niego jasne dopiero z biegiem wydarzeń. W końcu zamierzali oni wyeliminować Żydów niezależnie od ich produktywności. Proces ten zakończyło przesunięcie frontu i wkroczenie wojsk radzieckich w 1945 roku. Sam Rumkowski ponoć został wysłany w sierpniu 1944 r. ostatnim transportem do obozu. Stał się ofiarą machiny, której niezależnie od swoich intencji był nieodłącznym elementem. *Stanisław Żuławski*

„List do domu”

Tak jest tu wszędzie bez ciebie nieswojo,
Że mi częstokroć po nocach się śni
Twa droga w prochu. Lipy z boku stoją,
Widać sad, studnię i otwarte drzwi.

Możliwe jednak, żeś zapomniał o mnie,
Bo dość minęło, by zapomnieć – lat,
Ale ty, domie, nie wiesz, jak bezdomnie
Bywa bez ciebie! Pusty cały świat.

(. . . . .)

Niech ci poszczęści, niech cię przypilnuje
Sczerniały w ramach ponad bramą Bóg!
Bądź zdrów, mój domie! Schylam się, całuję
Twój nabijany podkowami próg.

Kazimierz Wierzyński (1894-1969)

Kazimierz Wierzyński

DWÓR POLSKI – SZCZEGÓLNY POLSKI DOM

Dworek Mikołaja Reja w Nagłowicach

Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

Dwór i dworek to fenomen nie tylko polskiej kultury materialnej, ale też obyczaju i kultury duchowej. Na przełomie XVII i XVIII w. powstał jednolity model dworku na terenach całej Rzeczypospolitej. W książce Władysława Łozińskiego „Życie polskie w dawnych wiekach” znajdujemy dokładny opis szlacheckiego domu mieszkalnego. Różniły się tylko rozmiarami, ozdobnością wykonania. Były parterowe i drewniane, głównie z modrzewia, otoczony drzewami i ogrodem. Obrazy siedzib szlacheckich i ich właścicieli utrwalone zostały na kartkach literatury i są obecne w tekstach niemal każdej epoki. Mit szlacheckiego dworku narodził się w renesansie. To Nagłowice – siedziba Mikołaja Reja i Czarnolas Jana Kochanowskiego. „Na dom w Czrnolasie”:

„Panie, to moja praca, a zdarzenie Twoje;
Raczyż błogosławieństwo dać do końca swoje!
Inszy niechaj pałace marmórowe mają
I szczerym złotogłowem ściany obijają,
Ja, Panie, niechaj mieszkam w tym gniaździe ojczystym,
A Ty mię zdrowiem opatrz i sumnieniem czystym,
Pożywieniem ućciwym, ludzką życzliwością,
Obyczajmi znośnymi, nieprzykrą starością.”

Najpiękniejszym dworem w polskiej literaturze jest Soplicowo opisane w „Panu Tadeuszu” przez Adama Mickiewicza.

„Śród takich pól przed laty, nad brzegiem ruczaju,
Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju,
Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany;
Świeciły się z daleka pobielane ściany,
Tym bielsze, że odbite od ciemnej zieleni
Topoli, co go bronią od wiatrów jesieni.
Dom mieszkalny niewielki, lecz zewsząd chędogi..."

Dwór i jego otoczenie tworzyło sielski krajobraz. Biały dwór modrzewiowy położony jest na wzgórzu, otoczony zielenią polskich drzew, znajduje się wśród pól uprawnych zamkniętych ciemną ścianą lasu. To miejsce piękne i szczęśliwe. Żyje się tu dostatnio. Radości dostarcza stare wino, dobra kuchnia, świetnie zaopatrzona spiżarnia. Grono bohaterów poeta dobrał bardzo starannie. Każda postać jest ciekawa i barwna. Mieszkańcy dworu to szlachta sarmacka przywiązana do starych obyczajów. Świadczy o tym wystrój dworku. Obrazy na ścianach przedstawiają bohaterów narodowych (Rejtan, Kościuszko, Korsak, Jasiński), zegar kurantowy wygrywa melodię „Mazurka Dąbrowskiego". Szlachta prowadziła życie zgodne z rytmem natury, np. z zachodem słońca, wszystko ze żniwa, z boru, z łąk i pastwisk wracało do domu". O patriotyzmie szlachty świadczy działalność księdza Robaka.

Staropolska gościnność. Pisał o niej Wincenty Pol:

„Jest tu miejsce dla każdego. (...)
Indyk kruchy, kapłon tłusty,
A do tego dzban nie pusty.
Jest czym serce rozweselić,
Jest się wszystkim czym obdzielić. (...)"

Niepowtarzalny klimat dworu tworzony przez pokolenia, jego mieszkańców:

„Bo któż tam mieszkał? - Matka, bracia, krewni,
Sąsiedzi dobrzy. Kogo z nich ubyło,
Jakże tam o nim czule się mówiło,
Ile pamiątek, jaka żałość długa".

Tak Mickiewicz wspominał po latach na obczyźnie życie polskiego dworu szlacheckiego.

Kto chce poznać ludzi i życie w dawnych dworach, dworkach i zaściankach szlacheckich może czerpać z „Pana Tadeusza" całymi garściami. „Historia szlachecka z roku 1811 i 1812" to poemat wspomnienie, poemat tęsknota, dający tysiącom polskich emigrantów okazję, choć na chwilę, do „powrotu na ojczyzny łono". Dwór w Soplicowie stał się wzorem dla innych pisarzy i jednym z charakterystycznych motywów polskiej literatury.

Dworek w Sygneczowie

Dworek w Śledziejowicach, Henryk Kozubski

W latach niewoli, zaborów dwory stały się ostoją polskości, gromadzono w nich różnorodne pamiątki: wydawnictwa, obrazy, portrety, fotografie członków rodziny i narodowych bohaterów, poetów, pisarzy, muzyków, uczonych. Młodzież tu dorastająca uczyła się czytać i pisać po polsku, gdyż w szkołach publicznych językiem obowiązującym był rosyjski lub niemiecki w zależności od zaboru. Z wielkim zainteresowaniem słuchała opowieści o bohaterach narodowych, poznawała historię swojej ojczyzny. Z atmosfery dworu polskiego wyrastali późniejsi uczestnicy powstań narodowych: listopadowego i styczniowego. Działalność tę przypłacano często konfiskatą majątku, a także zsyłką na Sybir, opuszczeniem Ojczyzny, za którą tęsknili. Ten szczególny polski dom był rozrzucony po całej Rzeczypospolitej. Pozostał jako wspomnienie i legenda niż rzeczywistość.

Dramatycznie potoczyły się losy polskiego ziemiaństwa po II wojnie światowej. Władze Polski Ludowej przeprowadziły reformę rolną i parcelację majątków, często wypędzając właścicieli z zabudowań, ziemiaństwo przestało istnieć, dwory popadały w ruinę. Dziś wraz z otoczeniem wymagają konserwacji, są bowiem prawdziwą ozdobą krajobrazu i zabytkami narodowej kultury. Współczesny nawrót do architektury dworku polskiego świadczy o sentymencie do niego i podkreśla jego piękno i urodę.

Agnieszka Juras – Pedrycz była uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w Wieliczce, jest autorką pracy dyplomowej „Dwory i dworki w krajobrazie wielickim", którą obroniła w Instytucie Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Promotorem pracy był profesor Ludwik Mroczko. Stanowi dokumentację dziewiętnastu dworów i dworków w gminie Wieliczka, a także jest wynikiem wielkiej pasji jej działalności. *mgr Danuta Kostuch*

Bibliografia:
Władysław Łoziński „Życie polskie w dawnych wiekach"
Stanisław Markowski „Polski dwór – fotografie i koncepcja albumu, wstęp Marek Kwiatkowski"
Agnieszka Juras – Pedrycz „Dwory i dworki w krajobrazie wielickim", Wieliczka 2002 r.

DON KICHOT W WYKONANIU **TEATRU BYNAJMNIEJ**

W sobotę 9 lutego w Wielickiej Mediatece odbył się spektakl pt.: „Don Kichot" w wykonaniu Stowarzyszenia Teatr Bynajmniej z Wieliczki. Choć rodzimą sceną Teatru Bynajmniej, gdzie można zobaczyć ich w akcji jest ta w Domu Ludowym na Osiedlu Krzyszkowice, to tym razem zespół postanowił zmierzyć się z nowym miejscem. I tak początkiem stycznia w zespole narodził się pomysł aby wystąpić jeszcze „bliżej" Wieliczki - w jej centrum - w Wielickiej Mediatece. Dzięki przychylności włodarzy miasta i uprzejmości opiekuna Wielickiej Mediateki po ponad dwóch dniach żmudnych przygotowań odbyło się drugie, a zarazem ostatnie w tym półroczu wystawienie „Don Kichota". Spektakl okazał się sukcesem, o czym świadczyły pełna widownia oraz gromkie oklaski na zakończenie. Sztuka Jewgienija

Szwarca przedstawia historię stworzoną przez Miguela de Cervantesa opowiadającą o Don Kichocie z La Manchy, fikcyjnej postaci hiszpańskiego szlachcica, który pod wpływem literatury o czynach rycerskich postanawia zostać błędnym rycerzem. Adaptacja, jakiej dokonał Teatr Bynajmniej w charakterystyczny dla ich twórczości sposób „odświeża" tą ponad czterystuletnią historię, nadając jej nowe życie oraz rytmy. W tym celu zespół sięga między innymi po instrumenty muzyczne, wierszowane dialogi, elementy tańca czy piosenki. Wszystko toczy się przy prostej, a zarazem wielofunkcyjnej i wymownej scenografii oraz odpowiednio dobranym światłom nadającym klimatu poszczególnym sceną. Przerwa w wystawianiu spektaklu spowodowana jest rozpoczęciem pracy nad innymi projektami, o których informacja pojawi się za jakiś czas, natomiast „odświeżony" Don Kichot powróci na „deski" najprawdopodobniej jesienią tego roku. *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

URODZINY MIKOŁAJA KOPERNIKA

W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3 W WIELICZCE

W związku z rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika 19 lutego w Szkole Podstawowej nr 3 przygotowane zostały liczne atrakcje, aby uczcić wielkiego humanistę, astronoma, lekarza. Przed licznie zebraną społecznością szkolną nagrodzono zwycięzców konkursu plastycznego oraz wiedzy o komosie. Laureatów uhonorowali: Zastępca Burmistrza ds. Inwestycji Piotr Krupa, Zastępca Burmistrza ds. Społecznych Agnieszka Szczepaniak oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 Elżbieta Obal - Dyrek. Dziękujemy uczniom SP3 za wspaniałe występy taneczne. *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

IGRZYSKA DZIECI W PŁYWANIU

W dniu 01.02.2019 r., na pływalni Solnego Miasta odbyły się Igrzyska dzieci w pływaniu indywidualnym oraz sztafetowym.

Otwarcia zawodów dokonał Dyrektor ds. Edukacji Solnego Miasta Rafał Ślęczka oraz Przedstawicielka Wydziału Kultury Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka Agnieszka Włodek. Po zaciętej walce wyłoniliśmy zwycięzców! Szczegółowe wyniki dostępne na www.wieliczka.eu. Najlepsi zawodnicy otrzymali pamiątkowy medal oraz dyplom od Zastępcy Burmistrza ds. Społecznych Agnieszkę Szczepaniak. Serdecznie dziękujemy za rywalizację z duchem fair play! *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

II NOWOROCZNY TURNIEJ WIELICKIEGO KLUBU KARATE KYOKUSHINKAI

16 lutego 2019 w Koźmicach Wielkich odbył się II Noworoczny Turniej Wielickiego Klubu Karate Kyokushinkai. Do turnieju przystąpiło ponad 80 osób z 6 sekcji by rywalizować w 12 kategoriach w tym 4 „pierwszego kroku" dla początkujących. Całe wydarzenie nadzorowane przez 14 sędziów klubowych, zorganizował zarząd WKKK pod przewodnictwem prezesa sensei Krzysztofa Kopciowskiego 2.DAN, sędzią głównym był shihan Robert Kopciowski 5.DAN prezes Małopolskiego Okręgowego Związku Karate. W oficjalny otwarciu oraz dekoracji uczestniczył członek Rady Miasta i Gminy Wieliczka Kazimierz Windak sołtys Koźmic Wielkich, który udostępnił klubowi salę domu kultury w celu przeprowadzenia zawodów. Unikatowe ceramiczne nagrody dostarczyła wielicka pracownia artystyczna ArcyDzielnia. Po pięciogodzinnym zmaganiu klasyfikacja drużynowa wyglądała następująco : I miejsce Wielicki Klub Karate Kyokushinkai, II miejsce Krakowski Klub Karate Kyokushinkai Sekcja Smoleńsk, III miejsce Kyokushin Liszki, IV miejsce Klub Mistrzostwa Karate Kyokushinkai. Przeprowadzono również klasyfikację wewnętrzną WKKK: I miejsce sekcja Wieliczka, II miejsce Koźmice Wielkie, III miejsce Nowa Huta. Dziękujemy wszystkim za pomoc, gratulujemy sukcesów i zapraszamy za rok. Warto nadmienić, iż przed turniejem odbył się coroczny klubowy kurs sędziowski WKKK dwugodzinne zajęcia teoretyczne poprowadził sędzia międzynarodowy KWF shihan Robert Kopciowski 5.DAN. Po teorii przyszedł czas na zajęcia praktyczne o tematyce wprowadzania składów sędziowskich, sędziowania kata, kumite oraz kierowania matą które przeprowadził sensei Krzysztof R. Kopciowski 2.DAN sędzia międzynarodowy KWF oraz krajowy PZK. W kursie wzięło udział 14 sędziów: sensei: Konrad Kopciowski 1 DAN, Jerzy Kamionka 1 DAN, Janusz Zięcina 1 DAN, Grzegorz Brucki 1 DAN, senpai: Kamil Dyląg 2kyu, Michał Gądek 2kyu, Milena Sarkowicz 2kyu, Błażej Pasiut 2kyu, Olaf Lachman 2kyu, Małgorzata Lachman 2kyu, Jakub Gądek 2kyu, Antek Woźniak 3kyu, Sandra Maśnica 3kyu, Klaudia Słonka 3kyu, Gratulujemy, osu! Pełne wyniki na stronie www.wieiczka.eu *Klub Karate Kyokushinkai*

fot. Klub Karate Kyokushinkai

IGRZYSKA DZIECI W TENISIE STOŁOWYM

14 i 15 lutego w Szkole Podstawowej w Koźmicach Wielkich odbyły się szkolne zawody w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców. Rywalizację drużynowa w kategorii dziewcząt wygrała reprezentacja SP Koźmice Wielkie, a w kategorii chłopców pierwsze miejsce zajęła drużyna z SP Janowice. Dziękujemy Dyrekcji SP Koźmice Wielkie za udostępnienie hali sportowej i pomoc w organizacji zawodów. *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

TRWAJĄ PRACE W NOWYM DZIALE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY PRZY WIELICKIEJ MEDIATECE

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce już funkcjonuje w nowej siedzibie. Dział dla Dzieci i Młodzieży znajduje się w miejscu tymczasowym i z niecierpliwością czekamy na nowe miejsce. Do tej pory wykonano tynki, instalacje elektryczne, instalację CO, wylewkę, konstrukcję mebla, na którym znajdzie się m.in. ścianka wspinaczkowa, wypiaskowano sufit oraz słupy. Do zakończenia prac pozostało: zamontowanie wentylacji, położenie wykładziny, malowanie, obłożenie konstrukcji meblami przeznaczonymi dla najmłodszych, wyposażenie wnętrza w meble, oświetlenie oraz dekoracje. Jesteście ciekawi jak będzie wyglądał Dział dla Dzieci i Młodzieży w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wieliczce? Prezentujemy wizualizację. Na samym środku stanie duży mebel, obudowany schodami, zjeżdżalnią i ścianką wspinaczkową. Nie możemy zapomnieć o półkach na książki - ich będzie tam mnóstwo. Nie wiem jak Wy, ale My nie możemy się doczekać! *UMiG Wieliczka*

SPOTKANIE NOWOROCZNE EMERYTOWANYCH NAUCZYCIELI

W Wielickim Magistracie odbyło się spotkanie noworoczne emerytowanych nauczycieli. W imieniu burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka Artura Kozioła życzenia złożyły: zastępca burmistrza Agnieszka Szczepaniak oraz dyrektor Wydziału Szkół i Przedszkoli Anna Całka. Oprawę artystyczną zapewnili uczniowie Zespołu Szkół Muzycznych w Wieliczce. To tradycyjne spotkanie co roku przyciąga pedagogów, którzy nie pracują już w zawodzie, ale nadal pragną spotykać się w nauczycielskim gronie i dzielić własnymi doświadczeniami i wspomnieniami długich lat poświęconych wychowaniu kolejnych pokoleń. Emerytowani nauczyciele okazali swe serca dla chorej, młodszej koleżanki Doroty Dyduła ze Szkoły Podstawowej w Grabiu nabywając za wolne datki książeczkę – cegiełkę Wielicki kalejdoskop autorstwa Krystyny Kaczyńskiej – Ślusarczyk. *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

KLUB SENIORA

W WIELICKIEJ MEDIATECE

W dniu 6 lutego w Wielickiej Mediatece odbyło się spotkanie Klubu Seniora z Sygneczowa. Przybyli goście zostali przywitani przez zastępcę burmistrza ds. społecznych Agnieszkę Szczepaniak, która zaprosiła do korzystania z wielickiej książnicy w jej nowej siedzibie oraz zobaczenia wystawy wspomnieniowej ze Światowych Dni Młodzieży 2016 na górnym holu Mediateki. Był tez czas na wspólne rozmowy, kawę i ciasteczko. Zwieńczeniem środowego wieczoru była projekcja filmu "Apartament" w sali kinowej Wielickiej Mediateki. *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

FAMILIJNE NIEDZIELE

W SYGNECZOWIE I CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI

Za nami kolejne spotkania w ramach cyklu FAMILIJNA NIEDZIELA. 10 lutego w świetlicy środowiskowej w Sygneczowie najmłodsi mogli obejrzeć spektakl pt. „Łakocie dla Jasia i Małgosi", z kolei 24 lutego w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce zgromadzona publiczność poznała przygody Pana Twardowskiego. *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

NOWE ZAJĘCIA W CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI

Tak bawią się uczestnicy naszych nowych zajęć w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. SMYKI W RYTMIE MUZYKI oraz zajęcia TANECZNYM KROKIEM to nowe projekty, które przyciągnęły tłumy chętnych :) *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

Z górnej półki

NIEDOPASOWANIA

Recenzja książki Mirandy July „Pasujesz tu najlepiej", tłum. Łukasz Buchalski, wyd. Pauza, data premiery: 16 stycznia 2019.

Ironiczny tytuł zbioru opowiadań Mirandy July bardzo dobrze oddaje jego treść. Amerykańska pisarka zebrała w nim teksty w dużej mierze o niedopasowaniu. O byciu nie tyle zbędnym, ile nieświadomym swoich możliwości w rozmaicie opisanych sytuacjach i kontekstach. July znamy już z intrygującej powieści „Pierwszy bandzior" i wydaje mi się, że opowiadania są jednak bardziej stonowane. Z drugiej zaś strony – dużo bardziej niż świat przedstawiony „Pierwszego bandziora" zawikłane i wieloznaczne. Większość tekstów swoje zaskoczenie buduje na tym, że pojawiamy się na chwilę w życiu bohaterów i nie znając do końca motywów ich postępowania, obserwujemy działania i poznajemy myśli wynikłe z jakiegoś znaczącego doświadczenia. Pośród tekstów tworzących zbiór są takie, które mogłyby śmiało rozwinąć się w kolejną powieść. Na przykład „Coś, co nie potrzebuje niczego" – sugestywna historia o erotycznej zależności między przyjaciółkami i o wzięciu przez jedną z nich odpowiedzialności za swoje ciało i podejmowane w życiu decyzje. July chce, by w jej opowiadaniach potrzeby ciała przemawiały bardzo wyraźnie. „Jego wysokość" opowiada o zaskakujących rojeniach jako konsekwencji odważnego snu erotycznego kobiety w tak zwanym średnim wieku. Miniatura „Ruchy" mówi o ojcowskim spadku, nauce dawania kobiecemu ciału przyjemności. Ale bycie w skórze kobiety to niejednokrotnie u July opresja. Autorka opisuje sytuacje, w których po raz pierwszy dochodzi do głosu możliwość wyrażenia siebie za pomocą potrzeb ciała. Wracając do niedopasowania: otrzymujemy portrety kilku kobiet, które w jakimś stopniu uznają się za zbędne, niepotrzebne, niezauważane przez otoczenie. Nie odnajdują się w tym, czego chce od nich życie, jakie role na nich wymusza. Pierwsze teksty sugerują, że będziemy mieli do czynienia z bohaterkami niepewnymi siebie. Ale wcale tak nie jest. Tym bardziej że Miranda July nie oddaje tu głosu samym kobietom. Jest prowokacyjna jak w „Pierwszym bandziorze" i tak jak w powieści potrafi nietuzinkowo opowiedzieć o oczekiwaniach wobec życia. Są również opowiadania o zderzeniu się perspektyw widzenia tego samego. O tym, że patrząc na to samo, widzimy i oceniamy zaskakująco różnie. July to także mistrzyni przewrotnych zakończeń – jak w opowiadaniach „Mężczyzna na schodach" czy „Mon Plaisir". Jest drapieżnie i wieloznacznie, ale przede wszystkim sarkastycznie. Za tym idzie charakterystyczne poczucie humoru autorki, która wie, że dramaty bohaterów nie mogą się rozegrać w śmiertelnej powadze. Każdy z tekstów to zagadka w tym znaczeniu, że widzimy mniej więcej, z czego wydobywa się jego problematyka, ale żegnamy się z bohaterami wówczas, gdy na przykład muszą podjąć najważniejszą, być może ostateczną decyzję. July obrazuje różnorodność życia w oczekiwaniu i poczucie, że sporo czasu można uznać za stracony, ale tylko wówczas, gdy ma się świadomość, że coś jeszcze można zyskać. To opowiadania o konfrontacjach i o wycofaniach. O tym, kiedy znajdujemy w sobie siłę na te pierwsze i kiedy nie pozostaje nam nic innego jak te drugie. Intrygujące sytuacje, zaskakujący ludzie i specyficzny styl. Gwarancja niebanalnej lektury. *Jarosław Czechowicz*

krytycznym okiem

NOWOŚCI WYDAWNICZE Z WIELICKIEJ KSIĘGARNI

Michelle Obama – Becoming Moja historia.

Osobiste wspomnienia najbardziej lubianej pierwszej damy Stanów Zjednoczonych. Książka ta zabierze czytelników do skromnej kuchni w Iowa, i do sal balowych w Pałacu Buckingham, ukazując momenty zachwytu, smutku i olbrzymiej wytrwałości, a nade wszystko dając wgląd w duszę postaci wyjątkowej i w swoich działaniach prekursorskiej. Postaci która starała się żyć autentycznie. Opowiadając swoją historię szczerze i odważnie, Michelle Obama stawia nam pytanie kim jesteśmy i kim chcemy być?

Piotr Zychowicz – Żydzi 2

Autor porusza w tej książce niemal wszystkie kontrowersyjne tematy, które wypłynęły podczas ostatniej kłótni polsko żydowskiej. W Żydach 2 znalazły się także tematy współczesne –krwawe zamachy terrorystyczne, brawurowe akcje Mosadu, działalność lobby żydowskiego w USA, a nawet wojny izraelskich kibiców piłkarskich, przy których nasi kibole wydają się grzecznymi chłopcami. To najbardziej niepoprawna politycznie książka Piotra Zychowicza.

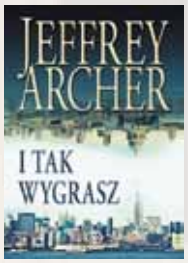

Jeffrey Archer – I tak wygrasz.

Archer - ten niezwykły gawędziarz, wraca z powieścią wręcz zniewalającą, która trzyma w napięciu jak niegdyś Kain i Abel. W tej powieści przemierzamy dwa kontynenty, podążając za porażkami i zwycięstwami Aleksandra, który próbuje podbić swój nowy świat. Musi upłynąć trzydzieści lat, by on sam odkrył, gdzie leży jego przeznaczenie i stawił czoło przeszłości, którą pozostawił w Rosji.

Maciej Lisak

WYSTAWA „OJCOWIE NIEPODLEGŁOŚCI"

W piątek, 15 lutego na Placu Skulimowskiego w Wieliczce została zaprezentowana wystawa „Ojcowie Niepodległości".

Wystawę będzie można oglądać do 3 marca, kiedy to w tym miejscu zakończy się „Bieg Tropem Wilczym", organizowany z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Uroczystego otwarcia dokonali: Filip Musiał - Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, Rafał Dyrcz - Naczelnik Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Wieliczce oraz Agnieszka Szczepaniak - Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka ds. Społecznych. W wydarzeniu tym uczestniczyli uczniowie ze szkół podstawowych nr 2 i 3 w Wieliczce. Wystawa prezentuje sześciu liderów walki o wolną Polskę w 1918 r.: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfantego i Ignacego Daszyńskiego. Zawiera także kalendarium najistotniejszych wydarzeń w procesie odradzania się Niepodległej oraz kopie najważniejszych dokumentów, związanych z 11 listopada 1918 r. Korzystając ze specjalnej mapy można prześledzić, jak w latach 1918-1921 zmieniały się granice II RP. Wystawa plenerowa składa się z 10 ekspozytorów. Część wstępna (plansze 2-12) zawiera m.in. opis idei wystawy, mapę Polski z lat 1918-1923 prezentującą proces kształtowania się granic państwa, oś czasu ukazującą najważniejsze wydarzenia procesu odbudowy państwowości, a także przedruki pierwszych stron Monitora Polskiego z pierwszych dni niepodległości. W głównej części wystawy (plansze 13-30) zaprezentowane zostały postaci: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfantego oraz Ignacego Daszyńskiego. Oprócz wielkoformatowych zdjęć w skali rzeczywistej prezentujących tytułowych „Ojców Niepodległości", plansze zawierają również krótkie biogramy postaci, a także interesujący wybór fotografii archiwalnych. Wśród bohaterów wystawy jest artysta, są dyplomaci, żołnierze i politycy, a także działacze społeczni. Reprezentowali różne poglądy polityczne, różnili się przynależnością społeczną i religią, urodzili się pod różnymi zaborami. Mimo to potrafili zjednoczyć się wokół jednego, nadrzędnego celu: niepodległości. Nie oznaczało to, że we wszystkim byli zgodni i we wszystkim wzorowo współdziałali. Pozostali wierni własnym poglądom, ale wykorzystując sprzyjające warunki zewnętrzne, poprowadzili Polaków ku wolności. *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

de lege artis / PORADY PRAWNE

WYMOGI FORMALNE POZWU

Prowadząc spór o charakterze prawnym możemy dojść do momentu, w którym wszelkie próby polubownego zakończenia konfliktu nie przyniosą żadnego rozwiązania. W takiej sytuacji jedynym rozwiązaniem pozostaje skierowanie sprawy do rozstrzygnięcia przez sąd. Przygotowując sprawę, poza przygotowaniem argumentów i dowodów popierających nasze stanowisko, trzeba w sposób odpowiedni sporządzić pismo, w którym wyjaśnimy sądowi dlaczego mamy rację w sporze. Wspomnianym pismem wszczynającym postępowanie jest pozew. Pozew zawiera specjalne wymagania formalne, które muszą zostać umieszczone w treści pisma, aby sprawa została poddana rozpoznaniu.

Już na wstępie należy zrobić zastrzeżenie, że ze względu na charakter sprawy czy tryb jej rozpoznania, poza niżej przedstawionymi wymaganiami formalnymi, mogą pojawić się inne, istotne elementy, które powinny zostać zawarte w pozwie lub we wniosku. Wymagania formalne pozwu zostały wyszczególnione w art. 187 kodeksu postępowania cywilnego, jednakże już w § 1 wspomnianego przepisu zostało zaznaczone, że „Pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego (...)" . Oznacza to, że w pierwszej kolejności pozew musi spełniać wymagania określone w art. 126 kodeksu postępowania cywilnego uzupełnione lub dostosowane o elementy określone w art. 187 kodeksu postępowania cywilnego.

Zgodnie z art. 126 kodeksu postępowania cywilnego pismo procesowe powinno zawierać przede wszystkim oznaczenie sądu. Wypada zaznaczyć, że właściwość sądu do rozpoznania konkretnej sprawy jest zdeterminowana regulacjami prawnymi. Oznacza to, że musimy na wstępie ustalić, który sąd posiada jurysdykcję do rozpoznania naszej sprawy. Inne sprawy rozstrzyga bowiem sąd rejonowy inne zaś okręgowy. W przypadku błędnego oznaczenia sądu sprawa zostanie przekazana właściwemu organowi.

Następnie podajemy swoje imię i nazwisko oraz adres zamieszkania. Warto zaznaczyć, że chodzi o adres gdzie faktycznie pozostajemy z zamiarem stałego pobytu, a nie adres zameldowania. Jeżeli działamy za pośrednictwem pełnomocników bądź przedstawicieli ustawowych (na przykład matka reprezentująca dzieci w sprawie o alimenty) wówczas należy podać również ich dane. Jednym z ostatnio dodanych w drodze nowelizacji wymagań jest podanie numeru PESEL. Obok własnych danych powinniśmy umieścić także dane naszych przeciwników procesowych tj. imię, nazwisko oraz adres zamieszkania.

Kolejnym warunkiem prawidłowego wniesienia pozwu jest oznaczenie przedmiotu sporu. O ile w przypadku sporu o zapłatę zazwyczaj niniejsza kwestia nie powinna budzić większych wątpliwości to w przypadku innego rodzaju spraw może być to bardziej problematyczne. Regulacje dotyczące ustalenia wartości przedmiotu sporu zostały zawarte w art. 19 i następnych kodeksu postępowania cywilnego.

Przepisy wymagają, aby oznaczyć rodzaj pisma kierowanego do sądu. Niniejsze ułatwia wstępne rozeznanie przez sądu czy ma do czynienia na przykład ze sprawą o zapłatę czy eksmisję. W świetle art. 126 § 1 pkt. 3 w zw. z art. 187 § 1 pkt. 1 kodeksu postępowania cywilnego zadaniem wnoszącego pozew jest dokładne określenie żądania. Sąd nie może samodzielnie zdecydować czego właściwie żąda strona dlatego powinniśmy zadbać o to, aby nasze stanowisko było dla sądu jasne i klarowne, a przede wszystkim konkretne.

Kiedy już przedstawimy żądanie musimy pamiętać, aby przedstawić okoliczności faktyczne oraz dowody potwierdzające zaprezentowane stanowisko. Trzeba podkreślić, że zgodnie z art. 6 kodeksu cywilnego to na osobie wnoszącej pozew co do zasady ciąży udowodnienie swojej racji. Sąd rozstrzyga sprawę w oparciu o dowody przedstawione przez strony konfliktu, stąd konieczne jest rzetelne przygotowanie zwłaszcza tego elementu. Jeżeli spór przedstawiony sądowi dotyczy otrzymania należnej zapłaty wówczas po stronie wnoszącego pozew jest oznaczenie daty wymagalności roszczenia. Jest to istotne z punktu widzenia możliwości przedawnienia roszczenia, które kierujemy do sądu.

Innym ważnym elementem pozwu jest umieszczenie informacji czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, a w przypadku gdy takich prób nie podjęto, wyjaśnienie przyczyn ich niepodjęcia. Zazwyczaj przed rozpoczęciem sprawy sądowej strony prowadzą rozmowy, negocjacje bądź kierują do siebie pisma np. wezwania do zapłaty bądź wezwania do określonego zachowania. W związku z tym należy przedstawić sądowi czy takie czynności miały miejsce. Brak ich podjęcia powinien zostać wyjaśniony w treści pisma.

Na końcu pozew powinien zostać podpisany przez stronę bądź reprezentującą ją pełnomocnika bądź przedstawiciela ustawowego. Musi być to podpis własnoręczny. Niezbędne jest również wymienienie wszystkich załączników.

Powyższe elementy pozwu mają charakter obligatoryjny. Oznacza to, że ich brak uniemożliwi rozpoznanie sprawy przez sąd. W przypadku pominięcia któregoś z wymogów strona zostanie wezwana przez sąd do usunięcia braków formalnych. W niniejszym wezwaniu sąd wskazuje czego brakuje w skierowanym do niego piśmie podając termin do usunięcia powstałej wady. Jeżeli strona nie usunie w podanym przez sąd terminie braków formalnych pozwu wówczas sprawa zostanie pozostawiona bez rozpoznania, a pismo skierowane do sądu zostanie zwrócone nadawcy.

Poza zaprezentowanymi obowiązkowymi elementami pozwu strona może również umieścić inne, fakultatywne wnioski. Przykładowo mogą to być wnioski o zabezpieczenie powództwa, nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności i przeprowadzenie rozprawy również pod nieobecność powoda. Dodatkowo mając na uwadze należyte przygotowanie sprawy powód może składać wnioski o przesłuchanie świadków, dokonanie oględzin, sporządzenie opinii przez biegłego sądowego, polecenie pozwanemu dostarczenie na rozprawę dokumentu będącego w jego posiadaniu czy zażądanie na rozprawę dowodów znajdujących się w sądach, urzędach lub u osób trzecich. Jest to katalog otwarty, stąd możliwe jest także wskazanie innych wniosków.

Pamiętajmy o tym co zostało zaznaczone na wstępie niniejszego artykułu mianowicie, iż w zależności od charakteru sprawy wymagania formalne dotyczące pozwu mogą być inne bądź zwiększone o kolejne, niezbędne elementy.

Radca prawny Bartosz Augustyn
tel. 608 537 763
www.augustyniciesla.pl

ZWIASTUNY

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
ZAPRASZA NA
Miasto Kobiet
9 MARCA
2019 R.
W PROGRAMIE:
15:00 - 18:00
MAJA PAJĄK - OSOBISTA STYLISTKA ODPOWIE NA WSZELKIE MODOWE ZAPYTANIA WSPÓLNIE OKREŚLIMY TYP SYLWETKI, DOBIERZEMY ODPOWIEDNIE FASONY UBRAŃ ORAZ PODYSKUTUJEMY O KOLORACH I NOWOŚCIACH ZE ŚWIATA MODY
SPRAWDŹ KONDYCJĘ SWOJEGO CIAŁA Z DOBRYM DIETETYKIEM
ANALIZA MASY I SKŁADU CIAŁA WRAZ Z KONSULTACJĄ DIETETYCZNĄ – DOMINIKA ŚWIERK - DOBRY DIETETYK
PORADY MAKIJAŻOWE Z EWĄ ŚWIDERSKĄ
ZRÓB SWÓJ TONIK DO TWARZY Z ZIOŁOWĄ MAMĄ
JOGA TWARZY Z BIOMEDSKIN JAKO NATURALNA METODA ZACHOWANIA MŁODOŚCI I URODY
WARSZTATY TWORZENIA BIŻUTERII
KOBIETA W OBIEKTYWIE SESJA ZDJĘCIOWA I WSPÓLNE ZDJĘCIA PAMIĄTKOWE
18:00
BABSKI KABARET
Old Spice Girls
Lidia Stanisławska Emilia Krakowska
Barbara Wrzesińska
żarty, skecze, anegdoty, piosenki

Mamma Mia
CYKL SPOTKAŃ DLA MAM I DZIECI
BLISKO NATURY - BLISKO RODZINY
12 MARCA 2019 r.
GODZ. 10:00
SPOTKANIE POPROWADZĄ KINGA ABRAM I DOMINIKA SKIORA (MIASTO CUDU)
ROZWÓJ DZIECKA W PIERWSZYM ROKU ŻYCIA
19 MARCA 2019 r.
GODZ. 10:00
SPOTKANIE POPROWADZI TERAPEUTKA EWA POLAŃSKA
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE | RYNEK GÓRNY 6 | WSTĘP WOLNY

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
ZAPRASZA
WERNISAŻ FOTOGRAFII ANDRZEJA SZUPERSKIEGO
KARPATY BLISKIE I DALEKIE
- fotografia turystyczna
16 MARCA 2019 r.
GODZ. 18.00
WYSTAWA 16 MARCA - 5 KWIETNIA 2019 r.
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE | RYNEK GÓRNY 6 | WSTĘP WOLNY

Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł
zaprasza na
OBCHODY
Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych
1 marca 2019 r.
8:00 - Msza Święta w kościele pw. Św. Klemensa
8:45 - Złożenie kwiatów pod Pomnikiem Odrodzenia Polski
9:00 - Projekcja filmu: "Inka. Zachowałam się jak trzeba ..." w reżyserii Arkadiusza Gołębiewskiego
/Wielicka Mediateka, Pl. M. Skulimowskiego 3/
3 marca
12:00 - Rodzinny Bieg Pamięci „Tropem Wilczym"
15:00 - Projekcja filmu "Inka. Zachowałam się jak trzeba ..." w reżyserii Arkadiusza Gołębiewskiego

Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka
Towarzystwo Polsko-Rumuńskie w Krakowie
zapraszają na
SPOTKANIE
Z KULTURĄ RUMUNII
2 marca 2019, 16:00
WIELICKA MEDIATEKA
Pl. M. Skulimowskiego 3
Wernisaż wystawy "100 lat sojuszu polsko-rumuńskiego"
Koncert artystów z Rumunii:
Zespół Pieśni i Tańca Doruri Sătmărene
Soliści: George Negrea i Diu Ocan,
Soliści: Valentin i Cătălin Feher ,
Zespół folkowy Pro Music.
14 MARCA
WIECZÓR RUMUŃSKI

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE ORAZ KRAKOWSKA SZKOŁA FECHTUNKU
ZAPRASZAJĄ NA
16 MARCA 2019 r.
MAGNUM SAL CUP
III
FINAŁY OD GODZ. 16:00
SOLNE MIASTO W WIELICZCE
UL. TADEUSZA KOŚCIUSZKI 15

KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY / MARZEC 2019

2.03	sobota	Kampus Wielicki, Kuźnia Wiedzy w Gminie Wieliczka, zajęcia z matematyki, zajęcia z przyrody godz. 8:00-15:00, CER Solne Miasto, Małopolski Związek Piłki Nożnej podokręg Wieliczka, Turniej Piłkarski im. K. Demczuka godz. 16:00, Wielicka Mediateka, SPOTKANIE Z KULTURĄ RUMUNII godz. 18:00, CER Solne Miasto, mecz WTS Solna – I runda play-off
2-3.03	sobota - niedziela	Kampus Wielicki, Finał Wojewódzki Młodziczek w piłce siatkowej
3.03	niedziela	start godz. 12:00, CER Solne Miasto, Tropem Wilczym - Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych godz. 13:30-14:30, Wielicka Mediateka, Spektakl „Młodzi-Niezłomnym", wstęp wolny godz. 15:00-15:30, Wielicka Mediateka, film „Inka. Zachowałam się jak trzeba" (2015) reż. Arkadiusz Gołębiewski, wstęp wolny godz. 18:00, CER Solne Miasto, mecz WTS Solna – I runda play-off
4.03	poniedziałek	godz. 17:00, Wielicka Mediateka, Poniedziałkowy Klub Seniora: Jak czerpać siłę na wiosnę, jak obudzić umysł i ciało na wiosnę... jak znajdować w sobie motywację do działania? Prelekcja Małgorzaty Gabryś, wstęp wolny
6.03	środa	PiMBP w Wieliczce (Plac Skulimowskiego 3), Turniej Pięknego Czytania 2019 Kampus Wielicki, start zajęć, podstawy godz. 16:00, kontynuacja 18:00, Kuźnia Wiedzy - Sztuka Programowania godz. 18:00, Wielicka Mediateka, Cyberprzemoc. Rozmowy przy wspólnym stole godz. 20:00, Wielicka Mediateka, Bez wyjścia. Historia Rehtaeh Parson - projekcja filmu w ramach Tygodnia Zgody „Alfabet Zgody", wstęp wolny
7.03	czwartek	godz. 11.00 do 13.30, Szkoła Podstawowa w Koźmicach Wielkich, V Koźmickie Targi Edukacyjne godz. 18:00, Wielicka Mediateka, Damska Torebka - Zmiany w życiu - desperacja czy inspiracja, spotkanie z Małgorzatą Miszczak
8.03	piątek	Kino Kampus, premiera „Kapitan Marvel", „O psie który wrócił do domu" godz. 11:00 – 13:00, Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka na III poziomie kopalni: Senior w Muzeum: „Górnicze ABC"
9.03	sobota	Kampus Wielicki, Kuźnia Wiedzy Warsztaty dla Młodych Odkrywców - cykl zajęć Kampus Wielicki, Turniej Charytatywny dla Róży Kampus Wielicki, Kuźnia Wiedzy w Gminie Wieliczka - zajęcia z matematyki, zajęcia z przyrody Kampus Wielicki, godz. 8:00-15:00, Małopolski Związek Piłki Nożnej podokręg Wieliczka Turniej Piłkarski im. K. Demczuka od godz. 15:00, CKiT, MIASTO KOBIET godz. 18:00, CKiT, BABSKI KABARET „Old Spice Girls" Lidia Stanisławska, Emilia Krakowska, Barbara Wrzesińska
10.03	niedziela	godz. 9:00-15:00, CER Solne Miasto, Wielicki Klub Sportowy OYHAMA Turniej Karate godz. 10:00 i 12:30, Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka na III poziomie kopalni: Mama, Tata i Ja: „Śladami górniczej techniki" godz. 12:00, świetlica w Lednicy Górnej, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Doktor Dolittle i przyjaciele", bilet rodzinny 5 zł godz. 17:00, Wielicka Mediateka, Koncert z okazji Dnia Kobiet „Ach, kobiety kto poznać Was chce"
11.03	poniedziałek	godz. 9:00, 10:00, 11:00, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Zamek Żupny: koncerty dla dzieci „O Ameryce inaczej"
12.03	wtorek	godz. 10:00, CKiT, MAMMA MIA: „Blisko natury – blisko rodziny"
13.03	środa	godz. 17:30, czytelnia wielickiej biblioteki (Plac Skulimowskiego 3), Całe życie / Robert Seethaler
15.03	piątek	Kino Kampus - Kabaret Moralnego Niepokoju (brak biletów) godz. 18:00, CKiT, ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: Coldplay „Live in Sao Paulo"
16.03	sobota	Kampus Wielicki, Kuźnia Wiedzy w Gminie Wieliczka, zajęcia z matematyki, zajęcia z przyrody Kampus Wielicki, Studio Dobrego Smaku - warsztaty kulinarne dla dzieci godz. 12:00, CER Solne Miasto, MAGNUM SAL CUP III godz. 18:00, CKiT, Karpaty bliskie i dalekie - fotografia turystyczna, wernisaż fotografii Andrzeja Szuperskiego
16-17.03	sobota - niedziela	Kampus Wielicki - Just Dance Turniej Tańca
17.03	niedziela	godz. 10:00, CER Solne Miasto, Mistrzostwa Małopolski w Gimnastyce Artystycznej
18.03	poniedziałek	godz. 17:00, Wielicka Mediateka, Poniedziałkowy Klub Seniora: Motyw erotyczny w sztuce średniowiecza - prelekcja Magdaleny Łanuszki, wstęp wolny
19.03	wtorek	godz. 10:00, CKiT, MAMMA MIA: „Rozwój dziecka w pierwszym roku życia"
20.03	środa	godz. 17:00, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Zamek Żupny: spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum: „Sól w Biblii"
22.03	piątek	godz. 18:00, Kampus Wielicki, Perły Powiaty Wielickiego
23.03	sobota	Kampus Wielicki, Studio Dobrego Smaku - warsztaty kulinarne dla dzieci Kampus Wielicki, Kuźnia Wiedzy w Gminie Wieliczka - zajęcia z matematyki, zajęcia z przyrody Kampus Wielicki, Kuźnia Wiedzy, Warsztaty dla Młodych Odkrywców - cykl zajęć
27.03	środa	godz. 16:00, sala „Magistrat" – 3. spotkanie z cyklu „Wieliczka-Wieliczanie" Bis! pt. „40 lat Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego w Krakowie w l. 1989-2019 i wieliczanie w nim „ – prelekcje prezesów Stanisława Szuro i Tadeusza Hankusa , Mieczysława Pieronka sekretarza Związku; „Żołnierze Wyklęci" związani z Wieliczką i jej okolicami - prezentacja Jadwigi Duda, prezes Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki".
28.03	czwartek	Kino Kampus, premiera „Dumbo"
30.03	sobota	godz. 8:00, CER Solne Miasto, XIII Finał Diecezjalny Mistrzostw Polski Liturgicznej Służby Ołtarza o Puchar KNC w Piłce Nożnej Halowej godz. 10:00, świetlica środowiskowa w Janowicach, Turniej szachowy w Janowicach, Informacje i zapisy: tel. 664-550-457, wstęp 5 zł
31.03	niedziela	godz. 12:30, CKiT, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Pippi Skarpecianka", bilet rodzinny 5 zł Kampus Wielicki, Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa PPR
do marca		Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka: projekt dla Przedszkoli „W solnej krainie"
do 19.05		Wystawa „Piękno stołu. Zastawy z kolekcji Czartoryskich", Zamek Żupny
do czerwca		Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka: Konkurs fotograficzny „W poszukiwaniu św. Kingi" – w XX rocznicę kanonizacji. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w czerwcu 2019 r.

ZAWODY PŁYWACKIE

O PUCHAR SOLNEGO MIASTA

W sobotę 16 lutego w Wieliczce odbyła się I runda zawodów pływackich o Puchar Solnego Miasta. Zawody odbyły się pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczki - Artura Kozioła i były podzielone na dwa bloki.

Jako pierwsi na dystansach 25 metrów wystartowali 9-latkowie i młodsi pływacy. Do pierwszej części zawodów swoich podopiecznych zgłosiło aż 25 klubów. Zawody promują sport i rywalizację fair play, dlatego wszyscy dostali dyplomy za udział, natomiast ośmiu najmłodszych zawodników otrzymało pamiątkowe statuetki i słodkie niespodzianki. Po ceremonii medalowej młodszych zawodników do wody wskoczyli pływacy w kategorii wiekowej 10-13 lat, ścigając się w zależności od wieku na dystansach 50m, 100m, 200m. Starsi zawodnicy równie aktywnie, co młodsi, rywalizowali w Solnym Mieście. Do startu przystąpiło blisko 300 zawodników z 26 klubów. Najlepsi zawodnicy z obydwu

bloków nagrodzeni zostali Pucharami Solnego Miasta w postaci bryły solnej oraz okolicznościowymi statuetkami. Reprezentanci Solnego Miasta uczestniczyli aż w 27 dekoracjach odbierając personalizowane medale. Wśród nich trofeami za klasyfikację generalną nagrodzona została czwórka zawodników. Pierwsze miejsce zdobyła Alicja Miłek, a na trzecim stopniu podium dla najlepszych zawodników stanęli: Gabriela Gorczyca, Wojciech Cholewa i Oskar Wrześniak. Gromkie brawa należą się również reprezentantom Wieliczki, którzy byli tuż za pierwszą trójką w tej klasyfikacji. Czwarte miejsca przypadły dla: Artura Dydy, Hanny Cholewy oraz Macieja Permusa, piąta była Agata Łuczak, a na wysokim szóstym miejscu uplasowali się: Piotr Całka, Antonio Przystał oraz Jan Rozumek. Organizatorzy Solne Miasto Sp. z o. o. oraz Stowarzyszenie Solne Miasto Wieliczka podkreślają, że bez wsparcia dużej liczby rodziców zaangażowanych w przygotowania zawodów oraz sponsorów nasze lokalne Święto Pływackie nie mogłoby być tak atrakcyjne dla dzieci. Zapraszamy 9 czerwca na rundę finałową, która tradycyjnie już będzie miała jeszcze ciekawszą i bardziej uroczystą oprawę. WSZYSTKIM ZAWODNIKOM SERDECZNIE GRATULUJEMY UDZIAŁU I WYGRANYCH! Gratulujemy Trenerom wychowanków! Dziękujemy Sponsorom! Dziękujemy Rodzicom za wsparcie i dowiezienie młodych pływaków na miejsce. Zapraszamy ponownie! *CER Solne Miasto*

Tot Solne Miasto

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR MAGII FUTBOLU CUP

Sezon zimowy sprzyja organizacji halowych rozgrywek w piłce nożnej. Takie też rozgrywki miały miejsce 17 marca w hali CER Solne Miasto w Wieliczce, gdzie odbył się Turniej Piłki Nożnej o Puchar Magii Futbolu Cup pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka. Turniej rozgrywany w dwóch kategoriach wiekowych skupił 18 drużyn z regionów Małopolski i województwa śląskiego. Ponad 200 młodych adeptów piłki nożnej w całodziennych rozgrywkach dostarczało wielu emocji. Chłopcy dali doskonały pokaz swoich umiejętności i wytrwałości. Rozegrano łącznie 50 spotkań, po których wyłoniono zwycięzców i najlepszych zawodników turnieju. W grupie młodzików pierwsze miejsce zajęła ekipa MOSiR Bochnia, a rywalizację w grupie trampkarzy wygrała po zaciętej walce i serii rzutów karnych Gdovia Gdów. Gratulujemy zwycięzcom turnieju i życzymy dalszych sukcesów!

Drużyny młodzików uczestniczące w turnieju: Cracovia Kraków, KS Koszyce Wielkie, Promień Mikluszowice, MOSiR Bochnia, Orkan Niedźwiedź, Luks Skrzyszów, Nadwiślanka Nowe Brzesko, Akademia Piłkarska 21

Drużyny trampkarzy uczestniczące w turnieju: MUKS Dunajec Nowy Sącz I, MUKS Dunajec Nowy Sącz II, LKS Rylowia, KS Dąb Zabierzów Bocheński, Gdovia Gdów, Wierzbowianka Wierzbno, AP Magia Futbolu, Tramwaj Kraków, Gol Bieruń, Concordia Knurów

8 MARCA Z OKAZJI DNIA KOBIET WEJŚCIE NA BASEN DLA PAŃ W CENIE BILETU ULGOWEGO.

TURNIEJ BIZNES CUP

16 lutego 2019 roku w halach położonych na terenie Gminy Wieliczka (Solne Miasto) oraz Gminy Niepołomice (Hala w Jazach) odbyła się IX edycja Turnieju Piłkarskich Mistrzostw Firm o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice BiznesCup 2019. Broniący tytuł zawodnicy z Wieliczki przystępowali do turnieju jako jeden z faworytów. Jak się okazało drużyna z Solnego Miasta udało się wygrać turniej bez zanotowania chociażby jednej porażki. Srebrne medale dla duetu firm Klima-x&Ościeznica i brązowe dla Alpha Technology. W nagrodę zawodnicy z Wieliczki otrzymali okazały puchar, złote medale oraz bilet na letnią jubileuszową edycję turnieju. Warto zaznaczyć, że w drużynie Solnego Miasta występowało trzech zawodników, którzy tydzień wcześniej reprezentowali Wieliczkę w Mistrzostwach Polski U-16 w futsalu. Solne Miasto wystąpiło w składzie: Dariusz Mielec, Krzysztof Kałuża, Bartosz Szczepański, Kornel Krzyżak, Nikodem Bochenek, Mateusz Kaleta, Adrian Palonek, Aleksander Ślęczka, Konrad Cebula, Robert Ślęczka, Arkadiusz Nowak oraz Krystian Grochalski. *Adrian Palonek*

REKLAMA

Hotel Galicja ★★★

Restauracja „Solna Grota”

Urokliwe, klimatyczne miejsce, stylowe wnętrza gdzie spędzicie Państwo niezapomniane chwile, rozkoszując podniebienie wyśmienitymi potrawami kuchni staropolskiej i międzynarodowej.

Przygotujemy dla Państwa unikalne przyjęcie rodzinne

Organizujemy:

- Przyjęcia okolicznościowe (chrzciny, komunie, wesela, jubileusze, urodziny, obiady rodzinne, kinderbale)
- Romantyczne kolacje dla dwojga
- Konferencje, szkolenia
- Imprezy firmowe
- Uroczyste kolacje
- Bankiety

Doradzamy w doborze menu, aranżujemy wystrój. Jesteśmy otwarci na wszelkie życzenia. Każde powierzone nam zlecenie przygotowane jest z ogromnym zaangażowaniem całego personelu. Nasi wykwalifikowani kucharze z wieloletnim doświadczeniem dbają, by potrawy przygotowywane były z naturalnych, zawsze świeżych produktów, a ich smak i wygląd nie miały sobie równych. Profesjonalna, sympatyczna i taktowna obsługa czuwa nad potrzebami Gości oraz powodzeniem przyjęcia.

HOTEL GALICJA ★★★

ul. Dembowskiego 20
32-020 Wieliczka- Kraków
Telefon: +48 518 177 765
12 291 40 40
e-mail: sales@hotelgalicja.pl
restauracja@hotelgalicja.pl
www.hotelgalicja.pl

CHCESZ UMIEŚCIĆ SWOJĄ REKLAMĘ W PULSIE WIELICZKI?
NAPISZ: CKIT@WIELICZKA.EU

...by zdrowym być

ANTYBIOTYKOOPORNOŚĆ

Antybiotyk – cudowny lek, któremu zawdzięczamy współczesną medycynę - przestaje działać! Do roku 2050 lekooporne szczepy bakterii będą przyczyną większości śmiertelnych przypadków medycznych. Antybiotykooporność bakterii stała się światowym problemem. Czy jest to koniec „ery antybiotyków"?

Skąd biorą się lekooporne bakterie? Jeśli podany zostanie odpowiedni antybiotyk we właściwym stężeniu – większość bakterii zginie i nastąpi wyleczenie organizmu. Strategia leczenia polega na jak najszybszym zniszczeniu chorobotwórczych bakterii od chwili wprowadzenia antybiotyku do organizmu chorego. Jeżeli stężenie antybiotyku w organizmie obniży się, kolonia chorobotwórczych bakterii będzie jedynie osłabiona. Pozostałe przy życiu komórki będą nadal się dzielić i mutować. Na nieszczęście chorego, mutacja ta, coraz częściej prowadzi do powstania komórek odpornych na dany antybiotyk. Antybiotyki to śmiercionośna bomba z opóźnionym zapłonem. Ale to nie wina bakterii. One zawsze ewoluowały. Natomiast tempo odkryć nowych grup antybiotyków jest niezadawalające.

Poprzez nadużywanie antybiotyków, bakterie wykształcają lekooporność. Może to doprowadzić do rezygnacji z przyjmowania antybiotyków widząc w nich przyczynę zagrożenia dla zdrowia i życia. Ilość antybiotyków stosowana w hodowli zwierząt to ok 70% wszystkich stosowanych antybiotyków! Neil Murray, przedstawiciel firmy Redx Pharma Plc, napisał „zegar zagłady został uruchomiony, bo obecnie skuteczność antybiotyków maleje w zastraszającym tempie".

Antybiotyki stosowane są nie tylko w ekstremalnych przypadkach. Podawane prewencyjnie w trakcie zabiegów dentystycznych, takich jak leczenie kanałowe czy ekstrakcja zęba, porodów kończących się cesarskim cięciem.

Szacuje się że do 2050 r. bakterie lekooporne będą przyczyną zgonów ok. 10 mln ludzi w roku w skali globalnej.

Przykład z 2018 r.: infekcja multiopornej bakterii New Dehli, u jednej pacjentki, w Piotrkowie Trybunalskim była przyczyną zamknięcia oddziału i wprowadzenia kwarantanny w szpitalu.

Narodowy Program Ochrony Antybiotyków (rządowy) stwierdza, że około 50% antybiotyków w Polsce może być przepisywana nieefektywnie, a to już strata 1,25 miliarda złotych rocznie.

Terapia celowana jest ratunkiem na antybiotykooporność. Najlepszą formą określenia jaki antybiotyk zastosować w określonym przypadku jest wyhodowanie bakterii i sprawdzenie w laboratorium, który antybiotyk można zastosować. Niestety zdarza się, że czas na to nie pozwala.

Proponuję więc rozmowę z lekarzem, czy aby konieczne jest stosowanie antybiotyku? Może wystarczy babciny syrop z czosnku, który czasami jest wielokrotnie skuteczniejszy od antybiotyku.

Pamiętajmy, że antybiotyk nie zwalcza wirusów. Przeziębienie nie należy leczyć antybiotykiem. Wystarczy „wyleżeć" chorobę w łóżku. *Zdzisław Kapera*

SEKRETY STAREGO KREDENSU: WŁAŚCIWOŚCI KAPUSTY

Zarówno kapusta biała, kiszona, czerwona jak i włoska są jednym z warzyw bogatych w witaminę C. Organizm człowieka potrzebuje tej witaminy szczególnie na przedwiośniu. Musi być dostarczona codziennie (około 80mg), jest rozpuszczalna w wodzie, a organizm nie potrafi jej magazynować.

Warto pamiętać, że witamina C wpływa na wzrost tkanek, gojenie się, uczestniczy w wytwarzaniu ciał odpornościowych w organizmie, ułatwia wchłanianie żelaza.

Niedobór tej witaminy może skutkować uczuciem zmęczenia, osłabieniem, zmniejszeniem odporności na choroby, szczególnie powinni o tym pamiętać palacze, alkoholicy, chorzy na cukrzyce, reumatyzm i nadciśnienie. Ponieważ witamina C znajduje się głównie w warzywach i owocach, szczególnie w surówkach, sałatkach i zupach (wywarach), należy ją spożywać codziennie, a kiszona i świeża kapusta są tego bardzo dobrym przykładem.

SURÓWKA ZE ŚWIEŻEJ KAPUSTY

Składniki: 1/3 małej główki kapusty, 3 marchewki, 1 pęczek pietruszki, 1 pęczek szczypiorku, 4-5 łyżek oliwy, sól, pieprz, sok z cytryny, cukier

Wykonanie: Kapustę cienko poszatkować lub utrzeć na tarce o dużych oczkach. Marchewkę umyć, obrać i utrzeć na tarce o średnich oczkach. Pietruszkę i szczypiorek drobno posiekać. Wszystkie składniki połączyć, dodać oliwę, pieprz, sok z cytryny i cukier do smaku. Podawać do obiadu, kolacji, zapiekanek, a także wędlin i pieczywa. Smacznego! *Krystyna Król - przewodnicząca KGW w Gorzkowie*

KRZYŻÓWKA

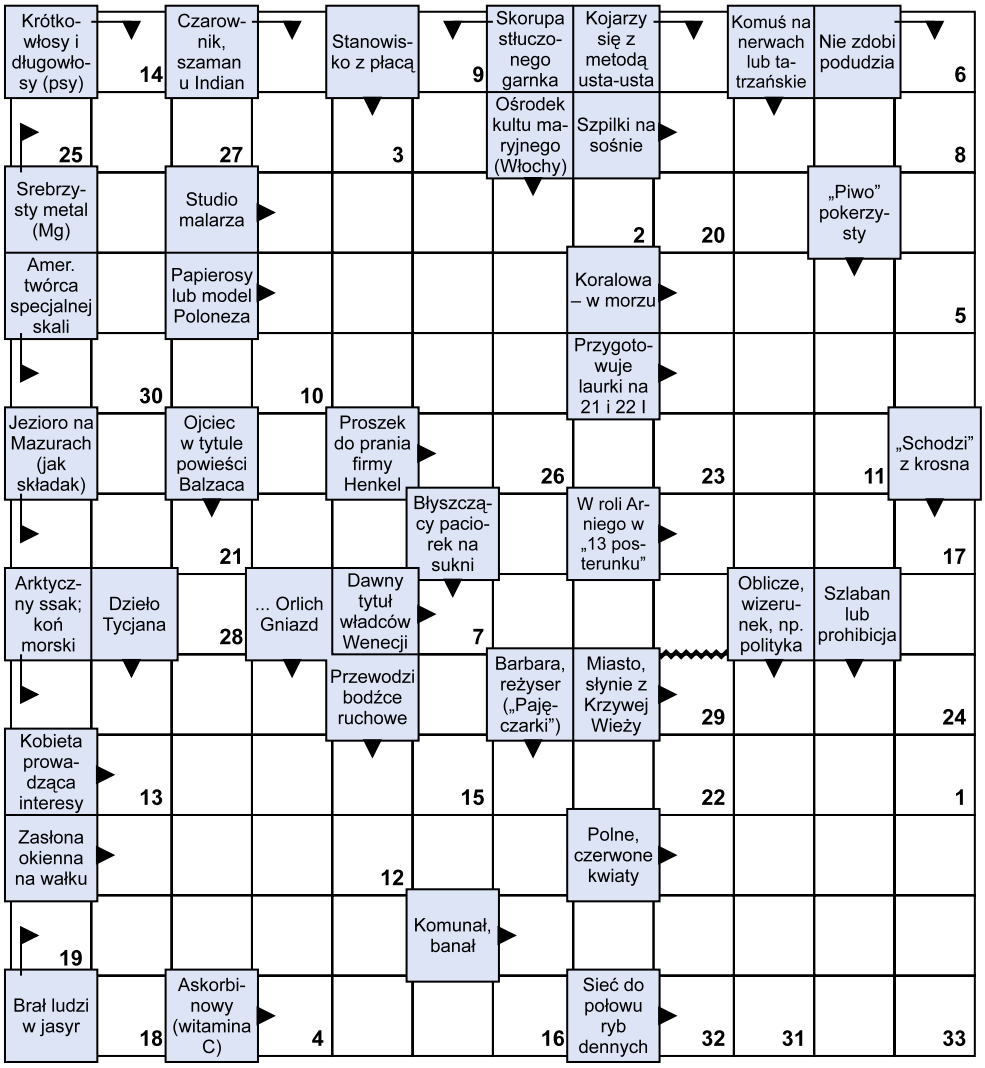

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3		4	5	6	7	8		9	10	11	12	13		14	15	16	17		18		19	20	21	22		23	24	25	26	27	28		29	30	31	32	33

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki do 21 marca 2018 r., na adres ckit@wieliczka.eu, rozlosujemy 3 vouchery na dowolną toskańską pizzę z pieca opalanego drewnem do pizzerii CHILLISMAK w FOOD TRUCK GARAŻ (Wieliczka, ul. Kościuszki 28)

Hasło z wydania lutowego: „Szczera ochota otwiera wrota". 3 vouchery na kwotę 50 zł do KAZOKU Sushi&Family (Wieliczka, ul. Mieszczańska 20) otrzymują: Paulina Tota, Justyna Stachura, Zbigniew Pietrzyk. Gratulujemy!

ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI

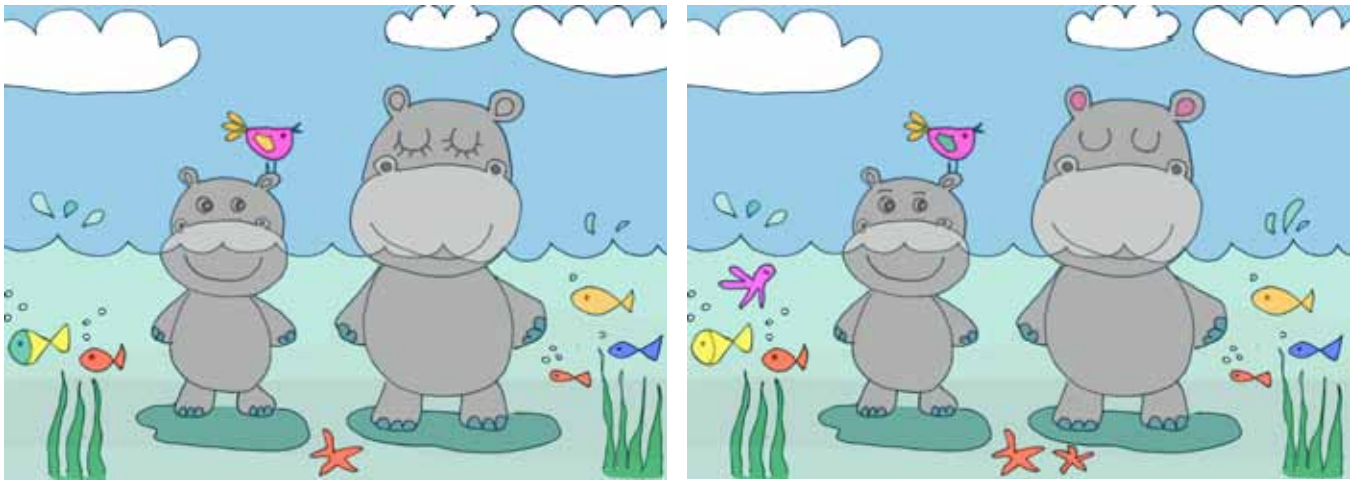

rys. Joanna Krawczyk

Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem

Oddziały MBS

Oddział w Wieliczce
- ul. Kilińskiego 2, tel.12 278 13 95

Oddziały w Krakowie
- ul. Wysłouchów 4, tel. 12 654 56 16
- ul. Wodna 2, tel. 12 655 23 68

Oddział w Niepołomicach
- ul. Kościuszki 20, tel. 12 281 10 30

Oddział w Kłaju
- Kłaj nr 654, tel. 12 284 14 33

Oddział w Myślenicach
- Myślenice, Rynek 16, tel. 12 272 02 24

Oddział w Gdowie
- Rynek 106, tel. 12 251 60 00

Filie MBS

Filie w Wieliczce
- Pl. Kościuszki 1, tel. 12 289 01 65
- ul. Słowackiego 29 (Budynek Starostwa Powiatu)
- ul. Wincentego Pola 4b, tel. 12 288 33 80

Filia w Krakowie
- ul. Balicka 263, tel. 12 265 03 74

Filia w Węgrzcach Wielkich
- Węgrzce Wielkie 266/1, tel. 12 251 11 12

Filia w Niepołomicach
- ul. Szeroka 1, tel. 12 281 12 79

Filia w Zabierzowie Bocheńskim
- Zabierzów Bocheński 53, tel. 12 250 16 60

Filia w Myślenicach
- Rynek 8/9, tel. 12 272 66 10

Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

ul. Kilińskiego 2, Wieliczka, tel.: 12 278 14 66 , fax: 12 289 44 40

e-mail: info@mbsw.pl

www.mbsw.pl